

76

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP
STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

11/2013

Dlaczego warto prowadzić zajęcia teatralne w bibliotece?

Idea regionalizmu jako priorytet w pracy bibliotekarza gminnej biblioteki publicznej?

Moda na książkę – nowatorska współpraca ludzi nauki, kultury i mediów



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

III Salon Bibliotek na XXII Targach Książki Historycznej

28 listopada – 1 grudnia 2013

Zamek Królewski w Warszawie, Arkady Kubickiego

Po raz trzeci Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zaprasza do Salonu Bibliotek podczas XXII Targów Książki Historycznej w Warszawie. W ramach III Salonu SBP organizuje wiele imprez ukazujących działania bibliotek w upowszechnianiu wiedzy historycznej.

29 listopada 2013 r. o godz. 12.00 (Sala Kinowa Zamku Królewskiego w Warszawie) zapraszamy do udziału w seminarium „**Opiekunowie polskich zbiorów za granicą**” inspirowanego najnowszą publikacją Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich *Kustosze księgozbiorów polskich za granicą* pod redakcją Hanny Łaskarzewskiej. Wydana w serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych” książka poświęcona jest niezującym już, zasłużonym bibliotekarzom i opiekunom zbiorów polskich, którzy pracowali poza granicami kraju – zarówno w bibliotekach polskich, jak i zagranicznych. Tom zawiera 22 biogramy bibliotekarzy z Francji, Kanady, St. Zjednoczonych, Szwajcarii, Ukrainy, W. Brytanii i Włoch.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Wydanie publikacji dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Prace nad tą publikacją ukazały potrzebę kontynuowania działań środowisk akademickich, bibliotecznych, archiwalnych, a także muzealnych przywracających pamięci współczesnych Polaków mało znane postaci, dzięki którym środowiska polonijne miały trwałe wsparcie w zgromadzonych księgozbiorach, dokumentach i pamiątkach. Podczas seminarium Hanna Łaskarzewska zaprezentuje publikację SBP *Kustosze księgozbiorów polskich za granicą*, prof. Jacek Puchalski (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego) omówi problemy biografistyki polonijnej w kontekście swoich prac badawczych nad dokumentacją bibliotek polskich za granicą, a dr Anna Krochmal z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych ukaże problematykę polonijnych zbiorów archiwalnych, ich twórców i opiekunów.

**XXII TARGI KSIĄŻKI
HISTORYCZNEJ**

28 XI–1 XII 2013 R.

GODZ. 10.00–18.00

**ZAMEK
KRÓLEWSKI
W WARSZAWIE
ARKADY KUBICKIEGO**

WWW.PWKH.PL

W NUMERZE:

- Strona redakcyjna* 2 Artykuły z rekomendacją redakcji (*J. Ch.*)
- PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE**
- Temat miesiąca*
- Małgorzata Pietrzak** 4 Dlaczego warto prowadzić zajęcia teatralne w bibliotece?
- Magdalena Przybysz-Stawska** 8 Idea regionalizmu jako priorytet w pracy bibliotekarza gminnej biblioteki publicznej?
- Świat bibliotek*
- Anna Sidorczuk** 10 Biblioteka Vilnius University of Applied Engineering Sciences jako przykład działalności bibliotek technicznych na Litwie
- 13 650 lat w służbie książki (*J.Ch*)
- RELACJE**
- Magdalena Paul** 14 Młodzi specjaliści w dziedzinie informacji na rzecz wzajemnego porozumienia (Jarocin, 22-28 lipca 2013 r.)
- Anna Czachorowska** 16 Gminna Biblioteka Publiczna w Jabłonnie na Międzynarodowej Konferencji Bibliotekarzy we Lwowie
- KSIAŻKA**
- Poznajemy nowe wydawnictwa*
- Bogdan Klukowski** 18 Czytanie z Boną
- 20 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (*J.Ch*)
- BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO**
- Justyna Buczyńska-Łaba** 21 Moda na książkę – nowatorska współpraca ludzi nauki, kultury i mediów
- Magdalena Kliś, Jacek Piekielko** 24 „Czy przyjdzie pani jeszcze?”. Projekt „Czytacz” w Książnicy Beskidzkiej
- Joanna Chapska** 26 XIX edycja Nagrody im. Anny Platto
- Nowe obiekty biblioteczne*
- Bożena Wruszczak** 30 Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie – nową przestrzeń dla czytelników
- Katarzyna Gajewska-Bereza** 32 Spotkanie z pisarzem Wendell'em Speer'em w SP nr 321 na warszawskim Bemowie
- FELIETONY**
- Zapiski z Prowincji* 33 O samorealizacji w bibliotece (*Stefan Kubów*)
- Ze Zwrotów* 34 Umierają małe arcydzieła, umierają ich twórcy (*Emeryk*)
- Z WARSZTATU METODYKA**
- Materiały metodyczne*
- Agnieszka Pejowska** 36 „Oswoić” słowniki – scenariusz lekcji bibliotecznej
- Teresa Młyniec** 40 Kolędy niebiańskie piórem pisane...

ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

W numerze listopadowym warto przeczytać:

TEMAT MIESIĄCA

▲ Dlaczego warto prowadzić zajęcia teatralne w bibliotece? str. 4

Coraz częściej biblioteki jako instytucje kultury, otwarte na potrzeby społeczeństwa prowadzą działalność teatralną. Jest ona wg autorki artykułu Małgorzaty Pietrzak – sposobem na prezentowanie kultury i historii języka, kanonu literatury pięknej i wzorcem kultury żywego słowa. Przede wszystkim wpływa na rozwój czytelnictwa. Tekst ma charakter metodyczny i jest rodzajem poradnika dla bibliotekarza przymierzającego się do zorganizowania spektakli teatralnych. Autorka omawia poszczególne etapy prac, począwszy od określenia celów i sprecyzowania adresata poprzez wybór odpowiedniego tekstu, aż do zorganizowania przedstawienia. Wskazuje na różnorodne formy widowiskowe stosowane w teatrze amatorskim poza siedzibą biblioteki: happeningi, widowiska obrzędowe, związane ze świętami kościelnymi, które stają się okazją do zintegrowania danej społeczności.

▲ Idea regionalizmu jako priorytet w pracy bibliotekarza gminnej biblioteki publicznej. str. 8

Działalność regionalna, poza gromadzeniem, opracowaniem i przechowywaniem zbiorów, informacją, upowszechnianiem czytelnictwa należy do ważnych funkcji współczesnej biblioteki. Biblioteki zwracają uwagę na rolę i istotę regionalizmu, na historię, kulturę, specyfikę regionu, w którym dana placówka działa. W jakim stopniu gminna biblioteka publiczna może realizować misję regionalizmu, łącząc funkcję informacyjną i rozrywkową? Jako centrum aktywności lokalnej realizuje szereg zadań związanych z gromadzeniem, popularyzowaniem, opracowywaniem i dokumentacją regionalistów.

*Świat bibliotek***▲ Biblioteka Vilnius University of Applied Engineering Sciences jako przykład działalności bibliotek technicznych na Litwie. str. 10**

Relacja z pobytu studyjnego w bibliotece technicznej pióra Anny Sidorczuk z Biblioteki Politechniki Białostockiej. Opis wyposażenia i zadań biblioteki, rozwiązania techniczne – pod kątem potrzeb studentów.

▲ Moda na książkę – nowatorska współpraca ludzi nauki, kultury i mediów. str. 21

Prezentacja innowacyjnej wystawy pod hasłem „Moda na książkę. Od tabliczki glinianej do e-booka” zorganizowanej w centrum handlowym „Galeria Krakowska” w dn. 25.09 – 4.10. 2013 r. Współpraca merytoryczna: Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Celem wystawy było przedstawienie w 8 działach tematycznych ewolucji sposobu komunikacji od pisma obrazkowego do pisma współczesnego, materiałów i narzędzi służących do pisania oraz zorganizowanie imprez towarzyszących: konkursów, warsztatów tematycznie związanych z książką.

*Zwiedzamy biblioteki***▲ Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie. str. 30**

Uroczyste otwarcie 4.10.2011 r., 300 m² powierzchni, biblioteka przystosowana do obsługi czytelników niepełnosprawnych, budynek w odcieniu pomarańczowym, wyposażenie czytelni z pracownią komputerową, wypożyczalnia, kąpielica dla dzieci, magazynów, pomieszczeń biurowych wg najnowszych standardów.

Ponadto w numerze:

relacje z konferencji i spotkań, materiały środowiskowe i metodyczne („Oswoić słowniki”, tekst z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia), felietony Emeryka i Kubowa.

Zapraszam do lektury

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

**Redakcja „PB” zaprasza do lektury dodatku „Teatr w bibliotece” (od 10.11.2013 r.)
na stronie internetowej PB: www.poradnikbibliotekarza.pl**

650 lat w służbie książki – konferencja prasowa

Na 17. Targach Książki w Krakowie w sali seminaryjnej odbyła się 25 października br. konferencja prasowa dotycząca obchodów Jubileuszu „650 lat w służbie książki”. Na konferencji został przedstawiony program przedsięwzięć organizowanych z okazji jubileuszu w całym kraju dla popularyzacji książki i czytelnictwa – JUBILEUSZOWY ROK 2014 ROKIEM CZYTELNIKA.

Z ramienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w konferencji uczestniczyła Joanna Puształeniec-Jarzyńska, wiceprzewodnicząca SBP.

Więcej nt. obchodów „650-lecia w służbie książki” w bieżącym numerze „Poradnika Bibliotekarza”.

„Poradnik Bibliotekarza” włącza się do obchodów „Jubileuszowego Roku 2014 – Roku Czytelnika” poprzez popularyzację dziejów książki, zagadnień księgarstwa, edytorstwa i czytelnictwa oraz przygotowania publikacji, która będzie wydana w serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza”. Zaczynamy akcję już w numerze 12 czasopisma.

ZAGADKI HISTORYCZNE

– Gdzie znajduje się obecnie rękopis dzieła Mikołaja Kopernika?

Odpowiedź w nr 11 „PB”. Szukaj!

Poradnik BIBLIOTEKARZA

**Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949**

Rada Redakcyjna: Elżbieta Barbara Zybort (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów
Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

Współpracują z redakcją: Agata Arkabus, Grażyna Bilka, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Joanna Stawińska, Beata Słiwińska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Małgorzata Woźniak



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96
Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI
www.sbp.pl; e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Kazimierz Mardoń. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2900 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Dlaczego warto prowadzić zajęcia teatralne w bibliotece?

Kultura teatralna rozumiana jest przez badaczy zajmujących się socjologią teatru jako zależność zachodząca pomiędzy nadawcą, którym jest twórca (dramatopisarz, reżyser, aktor, scenograf), dziełem teatralnym, na które składają się słowo i gest sceniczny, przestrzeń sceniczna, kostium, światło, muzyka, ruch, forma widowiska (spektakl dramatyczny, opera, operetka, balet, cyrk) a widzem, i której wytwory – artystyczne, estetyczne i intelektualne – mają istotny wpływ na daną społeczność – lokalną i globalną, na konkretne środowisko i na pojedynczego, indywidualnego odbiorcę. Kultura teatralna to nie tylko kultura tzw. teatrów zawodowych (państwowych, miejskich czy prywatnych), która jest prezentowana na scenach stałych teatrów i do udziału, w której trzeba zapłacić za bilet, ale to także kultura związana z amatorskim ruchem teatralnym mającym w Polsce wspaniałe tradycje. Pokazuje to zarówno historia amatorskich teatrów z Łodzi, z Pomorza, ze Śląska, dorobek zespołów polonijnych, jak i tradycja całego ruchu regionalnego (np. Kół Gospodyń Wiejskich), bowiem zespoły folklorystyczne mają swój udział w krzewieniu nie tylko folkloru, ale i różnorodnych form widowiskowych związanych z danym regionem.

Coraz częściej kultura teatralna staje się częścią działalności edukacyjnej i kulturalnej bibliotek – szkolnych, miejskich, gminnych, tych włączanych do ośrodków kultury oraz do innych placówek edukacyjnych.

Jest także sposobem na prezentowanie kultury i historii języka, kanonu literatury pięknej i wzorcem kultury żywego słowa¹.

Zajęcia teatralne prowadzone w bibliotece wcale nie muszą naruszać ustalonego po-

rządku dnia ani zaplanowanych innych zajęć. Więcej, mogą się odbywać na terenie biblioteki w trakcie normalnego realizowania swoich zadań. W takim przypadku widzimy może być każdy czytelnik i użytkownik biblioteki, który znajdzie się w tym czasie w bibliotece, niekoniecznie tylko ten, który przyszedł specjalnie na przedstawienie teatralne. Przypadkowe spotkanie i niewymuszony kontakt z bibliotecznym teatrykiem zaowocować może zainteresowaniem nie tylko udziałem w zajęciach teatralnych, ale i wykonywanym tekstem, a więc i książką, w oparciu o którą powstało przedstawienie teatralne. I dotyczy to nie tylko dzieci i młodzieży, ale także rodziców. Często to dzieci wręcz „zarażają bakcylem teatru” rodziców, którzy wcale nie muszą pełnić roli jedynie opiekunów małych aktorów czy zajmować się techniczną stroną przedstawień. Mogą włączyć się twórczo i być bardzo pomocnymi w realizacji przedstawienia teatralnego. Więcej, mogą sami zagrać w przedstawieniu dla dzieci, sami je reżyserować a nawet sami napisać teksty sztuk teatralnych. Po prostu w bibliotece, jeżeli chodzi o zajęcia teatralne, naprawdę można wszystko.

Najtrudniejszym etapem pracy jest niewątpliwie wybór tekstu. Bibliotekarz musi podjąć decyzję, czy realizowane przedstawienie oparte będzie o tekst oryginalnej sztuki teatralnej, czy będzie to adaptacja (utworu nie będącego dramatem a więc opowiadania, powieści lub innego scenariusza), czy też zostanie zrealizowane w oparciu o oryginalny scenariusz (napisany przez bibliotekarza, nauczyciela, animatora na podstawie tekstów prozy, listów, wierszy i piosenek). Gust bibliotekarza i jego opinia o danym tekście, to nie wszystko. Tekst musi się także podobać aktorom i pozostałym realizatorom, a jeżeli nie spodoba się przy pierwszym czytaniu a ze względu na zawarte w nim problemy, treści, walory edukacyjne, terapeutyczne czy

¹ Zob. S. Dubisz: *O historii języka i potrzebie jej uprawiania*. W: M. Pietrzak, S. Dubisz: *Rycerz i słowo*. Warszawa: FK Jacek Olesiejuk, 2005, s.11-13.



językowe warto przedstawić go innym, zadaniem bibliotekarza jest przekonać wszystkich zaangażowanych w proces tworzenia przedstawienia do jego realizacji. Przy wyborze tekstu do realizacji nie należy także kierować się opiniami o innych realizacjach, bo na tzw. „sukces” teatralny ma wpływ nie tyle wybór tekstu, co jego realizacja i odbiór widza. Bibliotekarze najczęściej sięgają do gotowych adaptacji znanych tekstów (np. bajek J. Ch. Andersena, braci Grimm), które są wydawane jako pomoce i poradniki edukacyjne, jak i do tekstów zamieszczanych w periodykach polonistycznych lub na stronach internetowych skierowanych do nauczycieli, pedagogów, animatorów kultury. Pamiętać jednak należy, że nie każdy scenariusz nadaje się do „powielenia” i dokładnego przeniesienia – co było dobre dla jednej grupy realizatorów i widzów, niekoniecznie może przynieść pożądany efekt sceniczny i sukces innym. Do realizacji przedstawień najlepiej jest wybierać tekst oryginalny – sztukę lub scenariusz – napisany i przeznaczony z myślą o teatrze, aktorze i widzu. Kiedy dokonany zostanie wybór tekstu, ważne jest określenie jego celów i charakteru odbiorcy. Realizacja przedstawienia musi uwzględnić widza, żywego świadka twórczych poczynań z materiału teatralną oraz jego oczekiwania.

Bibliotekarze powinni odpowiedzieć sobie na pytania **Po Co?** realizujemy dane przedstawienie i **Dla Kogo?**

Inne cele przyświecać będą realizacji widowiska szkolnego, przygotowanego z okazji uroczystości związanych z rocznicą urodzin patrona szkoły czy świętem państwowym a inne przedstawieniu, które realizowane jest w bibliotece czy w ośrodku kultury w celu

zintegrowania konkretnego środowiska, społeczności lokalnej, grupy etnicznej np. dzieci niepełnosprawnych, młodzieży z problemami środowiskowymi, uaktywnienia grupy seniorów, aktywizacji mieszkańców, rozwiązywania problemów społecznych (przeciwdziałaniu narkomanii, odrzuceniu i wykluczeniu społecznemu). Określone cele i odbiorcy przedstawienia teatralnego, niezależnie od jego konwencji (np. happening, teatr lalkowy, widowisko regionalne, występ chóru) decydować będą o narzędziach, którymi zrealizujemy swoje pomysły². Słowo, gest, muzyka, kostium, światło, ruch postaci, przestrzeń sceniczna i widowia – wszystko zostaje zespolone w jedną całość, która ma zadziałać na wyobraźnię widza, pobudzając jego wrażliwość, wyzwalać w nim nieskrępowane emocje i przenosząc do świata fikcji, która jedynie na deskach scenicznych ma szansę stać się rzeczywistością. Poprzez realizację przedstawienia, dzięki wszystkim jego elementom, dotrzeć możemy do takich pokładów myśli i emocji, które ukształtować mogą wrażliwość wykonawcy i odbiorcy na całe życie.

Raz rozpoczęta przygoda z teatrem amatorskim zaowocować może, o czym często wspominają bibliotekarze w rozmowach ze mną, miłością do książek, do sztuki teatru, do wymarzonej, lecz niespełnionej reżyserii i pracy twórczej.

Tym, co jest najważniejsze w pracy nad przedstawieniem jest etap prób, tworzenia i zespołowego działania oraz samo przedstawienie. Te właśnie etapy pracy spajają najbardziej, scalają wszystkich, uczą wzajemnego zrozumienia, tolerancji i akceptacji, uwrażliwiają na potrzeby i oczekiwania innych, pozwalają odreagować na problemy dnia codziennego, pokazują, że można liczyć na pomoc innych, a tak modne dzisiaj słowo „kariera” można zastąpić słowem „twórczość”. Samo przedstawienie, będące efektem pracy zespołowej oddziałuje na widzów jako zbiorowość odbiorców aktu twórczego i na każdego z widzów z osobna. Przedstawienia teatralne uczą widzów nawyków i zachowań w miejscu publicznym, jakim

² Zob. M. Pietrzak: *Rola teatru w edukacyjnej pracy bibliotekarza i nauczyciela*. Warszawa: Wydaw. SBR, 2007.

jest widownia, nawet jeżeli jest to niewielka przestrzeń wydzielona w bibliotece, w świetlicy lub w szkolnej sali gimnastycznej, kształtują jego wyobraźnię oraz gust, uwalniają na obecność żywego wykonawcy i innego widza, pomagają poznać różnice w zachowaniach, jakie są charakterystyczne dla zachowania widzów w kinie czy przed telewizorem. Uczą kulturę teatralną w szerokim tego słowa znaczeniu. A co najważniejsze, uczą pokory wobec materii słowa, wobec sztuki teatru i wobec własnych niedoskonałości. Teatralny ruch amatorski ma tę przewagę nad teatrem zawodowym, że niczego nie musi a może wszystko – skupiać wszystkich chętnych, bez względu na wiek, warunki sceniczne, predyspozycje czy stopień poprawnej wymowy. Może docierać do najbardziej odległych zakątków, grać w każdych warunkach i dla każdego (w świetlicy, w szpitalu, w domu opieki, w domu dziecka, w więzieniu, na ulicy, w tramwaju, w hipermarkecie). Zaś aktor

dziennikarzy i mediów, badaczy kultury a nawet władz. Stają się jedyną okazją do zintegrowania danej społeczności, przypomnienia jej historii, motywują do odkurzenia nie tylko domowych, rodzinnych, ale i lokalnych czy szkolnych archiwów. Uczą rozumienia związków zachodzących pomiędzy historią a czasami współczesnymi. Ułatwiają zrozumienie procesów i przemian kulturowych, jakie zachodziły dawniej oraz pokazują, dlaczego kultura, w tym także kultura teatralna stała się ważnym elementem w procesie kształcenia postawy tolerancji, zrozumienia, otwartości nie tylko pomiędzy wykonawcami i widzami, ale pomiędzy różnymi grupami społecznymi, kulturowymi, etnicznymi, wyznaniowymi. Dla obcokrajowców przebywających na stałe w Polsce (np. emigrantów zarobkowych, uciekinierów, ofiar czystek etnicznych) jest to okazja do integracji ze społecznością lokalną, do zbudowania wzajemnego zaufania oraz poznania kultury i języka polskiego.



amator nawet, jak to się mówi „ze złą dykcją” czy nie mający tzw. warunków scenicznych, może otrzymać zadanie sceniczne, które go usatysfakcjonuje, rozwinie, pobudzi jego kreatywność, spełni jego marzenia i zostanie zapamiętane przez widzów.

Różnorodne formy widowiskowe, które realizuje się poza biblioteką, a które bardzo często przygotowane zostają we współpracy z różnego typu bibliotekami, także parafialnymi, jak happeningi, widowiska obrzędowe (jasełka, dożynki), marsze, pochody, parady, widowiska związane ze świętami kościelnymi (np. odzwarczenie w wielu miejscowościach drogi krzyżowej) przyciągają nie tylko ich wykonawców, ale i mieszkańców danej miejscowości, wsi, osiedla, regionu. Budzą zainteresowanie wśród turystów, lokalnych

Sztuka teatru, wydaje się instrumentem najbardziej uniwersalnym i wszechstronnym, która łączy ludzi we wszystkich epokach. Jak określił to kiedyś jeden z największych reżyserów naszych czasów, Peter Brook, jeżeli na kawałku przestrzeni działa dwoje ludzi a trzeci człowiek to obserwuje, to już mamy do czynienia ze sztuką teatru. Największy polski aktor XX w. Tadeusz Łomnicki wymarzył sobie najbardziej idealny „teatr na pustej podłodze”, w którego centrum znajduje się człowiek – aktor i widz. Sztukę teatru można więc tworzyć wszędzie i praktycznie z niczego, bowiem nie wymaga ona tak naprawdę wielkich nakładów finansowych. Wielu bibliotekarzy nie mając do dyspozycji dużych a często nawet żadnych środków finansowych, przygotowuje przedstawienia z tego, co jest pod ręką: ze śmieci znalezionych w koszu, niepotrzebnych już kartonów, ze starych ubrań i naczyń przyniesionych z domu, z tego, co kupić można w sklepie za 5 zł. Reszty dopełnia wyobraźnia bibliotekarzy i wszystkich, którzy są sercem i duszą zaangażowani w rodzące się przedstawienie. Swoimi pomysłami a często także funduszami i pracą wspierają bibliotekarzy rodzice czytelników oraz miejscowe władze, społecznicy, nauczyciele, słowem wszyscy wychowani na wspaniałych przedstawieniach Jana Wilkowskiego – *Uli z I B* i *Teatryku*

w *koszu*, klasyce Teatru Telewizji oraz tradycji żywego słowa, która kiedyś była podstawą edukacji domowej i szkolnej. Dla dorosłych twórcza praca np. w zespole regionalnym jest okazją do odkurzenia wspomnień, przeczesania skrzyń, strychów i szuflad w poszukiwaniu starych zdjęć, ręcznie haftowanych serwetek czy pożółkłych zeszytów z zapomnianymi tekstami i nutami. A czas prób, to już wspólna radość z uzyskanych „skarbów”, wspólne śpiewanie, obmyślanie kostiumów, odkurzanie rekwizytów, wspominanie tych, którzy niegdyś działali w zespole i dobry humor po wspólnie skosztowanej nalewce – tej ze starego przepisu dziadka.

Teatr amatorski w bibliotece to chwile, w czasie których oderwać się można od spraw i kłopotów dnia codziennego. Dla mnie, udział jako widza w przedstawieniach teatralnych realizowanych przez bibliotekarzy, to okazja do oceny potrzeb środowiska bibliotecznego z zakresu praktyki scenicznej, warsztatu dramaturgicznego i reżyserskiego, pracy z aktorem. I radość z tego, jak można wykorzystać sztukę teatru dla popularyzacji idei nowoczesnej – w rozumieniu otwartej na potrzeby kulturalne i kulturowe – bibliotece. Takiej radości doświadczyłam będąc kiedyś gościem artystycznych pokazów w Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży nr 20 przy ul. Suwalskiej w Warszawie, w Multimedialnej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży LVI „Nautilus” na warszawskiej Białołęce, w Zespole Szkół Specjalnych nr 100 przy ul.

S. Czarnieckiego w Warszawie oraz w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej im. prof. T. Kotarbińskiego w Olsztynie. W oglądanych przeze mnie formach teatralnych zrealizowanych przez pracowników i użytkowników (także ich rodziców) tych placówek, podziwiałam nie tylko ich olbrzymi wkład pracy, zaskakujące pomysły inscenizacyjne, szacunek do słowa pisanego i mówionego, rzetelność i dbałość w pracy ze wszystkimi wykonawcami. Także wielką radość ze wspólnej pracy i dobrej zabawy. Podziwiałam zmagania małych aktorów, którzy bardzo często na przekór własnym ograniczeniom i niedoskonałościom, dzielnie realizowali powierzone im zadania, a nawet złożyli przysięgę wierności sztuce teatru.

Sztuka teatru trwa od tysiącleci – na przekór wszystkim i wszystkiemu. Bo sztuka teatru łączy i czyni nas lepszymi.

dr **MAŁGORZATA PIETRZAK**

IINiSB Uniwersytetu Warszawskiego

Od red.: Zdjęcia z Festiwalu teatrzyków dziecięcych w gminie Końskie nadesłał dyr. Dariusz Kowalczyk.

Więcej o działalności teatralnej w polskich bibliotekach w dodatku „Teatr w bibliotece” (wersja elektroniczna www.poradnikbibliotekarza.pl i na portalu SBP: www.sbp.pl).

PRENUMERATA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

„Poradnik Bibliotekarza” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2014 r. to **192 zł**. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.sbp.pl/prenumerata,
 - telefonicznie pod numerem (22) 825-50-24 oraz (22) 608-28-26,
 - faksem pod numerem (22) 825-53-49,
 - e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
 - listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.
- Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:**
- 2-6 egz. – **20%**,
 - 7-9 egz. – **25%**,
 - 10 i więcej egz. – **30%**.

Numery archiwalne (od 2010 r.) do nabycia pod adresem www.sbp.pl/sklep/poradnikbibliotekarza. Numery archiwalne (do 2010 r.) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP www.sbp.pl/archiwumcyfrowe.

Idea regionalizmu jako priorytet w pracy bibliotekarza gminnej biblioteki publicznej?

Kilka uwag na marginesie spotkań ze studentami

Działalność gminnych bibliotek publicznych regulowana jest znanymi w środowisku ustawami, w których wyraźnie określone są zadania i funkcje, stojące przed tego typu placówkami. Jednakże wskazanie, które z tych celów są ważniejsze, a które można realizować niejako przy okazji, określenie ich znaczenia – to rola bibliotekarza. Oczywiście jest, że powinien on kierować się specyfiką danej gminy, potrzebami i oczekiwaniami jej mieszkańców, warunkami lokalowymi oraz możliwościami finansowymi biblioteki. Może posłużyć się doświadczeniem, jeśli takie posiada, lub intuicją zawodową, która podpowie, jakie zadania uznać za priorytetowe, które kwestie trzeba rozwiązać w pierwszej kolejności i jaką należy opracować strategię, by jak najlepiej zrealizować wybrane cele. Warto przy tym pamiętać, że zmiany zachodzące w bibliotekach wpływają na ich postrzeganie przez użytkowników, z kolei współczesny świat stawia przed tymi placówkami nowe wyzwania.

Poza oczywistymi zadaniami, takimi jak gromadzenie, opracowanie i przechowywanie zbiorów, informowanie, edukacja, upowszechnianie czytelnictwa, pojawiają się też dodatkowe, jak np.:

- zwrócenie uwagi na rolę regionalizmu w działaniach biblioteki gminnej,
- promocja biblioteki i kształtowanie jej wizerunku wśród społeczności lokalnej,
- zapewnienie zbiorów i przygotowywanie bazy informacji biznesowej na potrzeby działających na danym terenie przedsiębiorstw i firm (gromadzenie literatury fachowej, informacja o możliwościach korzystania z niej),
- ogólnie pojęta funkcja kulturowo-rozrywkowa.

Nie bez znaczenia jest też współpraca z innymi, pokrewnymi instytucjami, organizacjami czy stowarzyszeniami. Wszystkie te funkcje z jednej strony w sposób naturalny

przenikają się, z drugiej jednak każdej z nich towarzyszą określone działania praktyczne.

Co jest najważniejsze? Informacja czy rozrywka? Zwrot ku edukacji i związanej z nią idei regionalizmu? Współpraca z lokalnymi przedsiębiorstwami, mediami i instytucjami, dzięki którym uzyskać można dofinansowanie dla biblioteki i jednocześnie ją promować?

O tym, jak istotne jest trafne wskazanie priorytetów, umiejętność realizowania zadań, nie trzeba nikogo przekonywać. Dobrze zarządzana biblioteka to w efekcie pozytywny jej odbiór wśród mieszkańców, przychylne nastawienie do podejmowanych przez nią działań, chętna współpraca czy poparcie inicjatyw bibliotekarza.

Traktując zatem w pewnym sensie bibliotekę jako małe „przedsiębiorstwo” zastanówmy się, czego spodziewają się po niej potencjalni „klienci” (czytelnicy). Co zrobić, by wizerunek tego typu placówki był w środowisku korzystny?

W toku prowadzonych zajęć ze studentami – przyszłymi potencjalnymi pracownikami bibliotek gminnych, zagadnienia te niejednokrotnie stanowiły podstawę dyskusji. Znamienne, że w każdej z grup propozycje były inne, co innego stawało się zadaniem pierwszoplanowym, celem, który należało zrealizować przede wszystkim. Każdy pomysł poparty był logicznymi argumentami, zwróceniem uwagi na korzyści, jakie biblioteka osiągnie.

Najczęściej ogólnie rozumiana **funkcja informacyjna** walczyła o pierwsze miejsce z ukazaniem biblioteki jako źródła inicjatyw związanych z **kulturą i rozrywką**. Podkreślano przy tym specyfikę współczesnych nam czasów (w których dostęp do informacji jest stosunkowo ułatwiony dzięki internetowi), równocześnie wskazując, że w małym

miasteczku lub wsi możliwości spędzania czasu wolnego są ograniczone i w takiej sytuacji biblioteka jawić się może jako miejsce ciekawych, urozmaiconych spotkań, jedna z nielicznych instytucji umożliwiających mieszkańcom kontakt z kulturą.

W tym miejscu powinno pojawić się pytanie, dotyczące docelowej grupy potencjalnych użytkowników biblioteki, do których będzie kierowana pieczołowicie opracowana oferta placówki. Czy jest to głównie młodzież szkolna i studenci? Czy raczej ludzie w sile wieku i ci nieco starsi? Oczekiwania, a przede wszystkim potrzeby obydwu grup różnią się między sobą, a praca z dziećmi i młodzieżą czy działania podejmowane na rzecz seniorów mają inny charakter. Stąd wydaje się, że pierwszym krokiem w określeniu podstawowego zadania, stojącego przed daną biblioteką, powinno być dokładne ustalenie charakteru środowiska w gminie, w którym funkcjonuje placówka. Czy wśród mieszkańców wyraźnie dominuje jedna z grup wiekowych? Czy różnice te są stosunkowo niewielkie i nie będą stanowić znaczącej wskazówki?

W obydwu przypadkach dobrym pomysłem może być przeprowadzenie ankiety dotyczącej oczekiwań potencjalnych czytelników wobec biblioteki. Jeżeli spotkamy się z życzliwym przyjęciem, podstawową kwestię mamy już ustaloną; pozostaje tylko przygotowanie interesujących form realizacji wyłaniających się w ten sposób zadań.

Niestety, należy raczej przyjąć, że ankieta pozostanie w dużej części bez odpowiedzi, a mieszkańcy nie zareagują tak ochoczo, jak byśmy tego oczekiwali. Dlaczego? Bo nadal w świadomości wielu osób pokutuje określony (czytaj: niekorzystny) obraz małych bibliotek gminnych, a większość inicjatyw, podejmowanych przez ich pracowników spotyka się z obojętnością. Zatem znów znajdujemy się niemal w punkcie wyjścia. Niemal, ponieważ określenie średniej wieku naszej grupy docelowej nie powinno nastęrczać trudności.

Czy jednak to wystarczy? Skąd pewność, że osoba dorosła, już pracująca, chęt-

niej weźmie udział w spotkaniu, mającym na celu rozrywkę, a nie będzie oczekiwać informacji, dotyczących np. kursów i szkoleń? Czy mamy gwarancję, że młodzież szkolna będzie w bibliotece poszukiwać przede wszystkim informacji (mając do dyspozycji bibliotekę szkolną i wyszukiwarkę internetową pod ręką), a nie chwili odpoczynku od nauki?

W tym miejscu dyskusji nieodmiennie proponowano, by łączyć obydwie funkcje: informacyjną i rozrywkową. Nauka przez zabawę, informacja za każdym razem podana w formie urozmaiconej, lekkiej, zabawnej, nie wymagającej wysiłku pytającego... działania znane nie od dziś, nie są złym pomysłem, ale wydaje się, że w przypadku biblioteki nie w każdej sytuacji mogą się sprawdzać. Przede wszystkim, podstawowe informacje, udzielane przez bibliotekarza (czasem kilka razy w ciągu dnia) stanowią element na stałe wpisany w jego pracę, są niekiedy udzielane odruchowo, przy czym trudno wymagać, by za każdym razem, pytany przez czytelnika np. o nowe książki ulubionego pisarza, bibliotekarz opowiadał anegdoty związane z życiem autora, wplatając jednocześnie elementy jego biografii, łącząc tym samym informację z nauką i rozrywką.

Obydwie funkcje: informacyjną i kulturowo-rozrywkową uda się w dużym stopniu połączyć, kierując swe działania ku realizacji **idei regionalizmu**, wpisującej się w społeczne cele, stojące przed biblioteką gminną. Tworząc w niej pewnego rodzaju centrum aktywności lokalnej, można zwrócić uwagę mieszkańców na historię, kulturę, specyfikę regionu, w którym żyją. Z tym zadaniem związane są:

- **gromadzenie** odpowiedniej literatury, dotyczącej danego regionu, jej popularyzowanie w środowisku lokalnym, a jednocześnie – poszerzanie wiedzy czytelników na ten temat;

- działania w zakresie gromadzenia regionalistów (współpraca z Biblioteką Narodową, szczególnie Instytutem Bibliograficznym, innymi bibliotekami, księgarniami, wydawcami, redakcjami prasy lokalnej i sublokalnej, gromadzenie książek związanych z regionem, wycinków prasowych dotyczących danego

obszaru, tworzenie bazy bibliograficznej o charakterze regionalnym);

- **popularyzowanie** źródeł informacji o regionie (np. bibliografii regionalnych i lokalnych, baz danych);

- **opracowywanie** zbiorów kwerend o tematyce regionalnej i lokalnej;

- **dokumentacja** życia społecznego i kulturalnego gminy (w tym również dokumentów urzędowych);

- **organizowanie spotkań, imprez, konkursów, wystaw promujących „małą ojczyznę”** i wiedzę na jej temat, podczas których bibliotekarz może opowiadać o roli placówki jako ośrodka silnie związanego z regionem i społecznością lokalną.

Poprzez te działania, biblioteka gminna zaczyna jawić się w świadomości mieszkańców jako ważne źródło w kształtowaniu wiedzy o regionie, staje się miejscem służącym jego promocji, integrującym mieszkańców, których łączą wspólne korzenie, tradycje i symbole. Działania podjęte w celu realizacji idei regionalizmu służyć powinny popularyzacji zalet danej miejscowości, wzmacnianie poczucie dumy mieszkańców z faktu przynależności do tego właśnie miejsca. Mogą jednocześnie

przyjmować formę zarówno rozrywkową, jak i **edukacyjną**, wspierając na tym polu szkołę. **Wybierając funkcję związaną z szerzeniem idei regionalizmu, biblioteka automatycznie przyjmuje na siebie niemal wszystkie inne zadania**, wypływające w sposób oczywisty z tego jednego, jak się zatem zdaje, naczelnego celu. Utrzymując pewną odrębność, wynikającą z odmienności, specyficznego charakteru danego regionu, zachowuje jednocześnie podstawową, przypisaną jej ustawowo rolę: przewodnika po informacji, kulturze, edukacji. Staje się również inicjatorem przedsięwzięć o charakterze rozrywkowym. Wynikające stąd metody, formy podejmowanej aktywności, stają się jednocześnie – mimowolnie – promocją samej biblioteki, jej wizytówką, narzędziem, dzięki któremu stać się może ośrodkiem aktywności lokalnej społeczności, miejscem, w którym koncentrować się będzie życie mieszkańców zarówno młodszych, jak i tych starszych. Cóż bowiem jednoczy bardziej, niż wspólne korzenie i tradycja...?

MAGDALENA PRZYBYSZ-STAWSKA

Uniwersytet Łódzki,

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej

ŚWIAT BIBLIOTEK

Biblioteka Vilnius University of Applied Engineering Sciences jako przykład działalności bibliotek technicznych na Litwie

O uczelni

W dniach 26-30 marca 2012 r. miałam możliwość wyjazdu w ramach programu Erasmus do Wilna i poznania niewielkiego uniwersytetu technicznego – Vilnius University of Applied Engineering Sciences. Uczelnia ta jest trzecim największym uniwersytetem technicznych nauk stosowanych na Litwie. Obecnie składa się z czterech wydziałów: Wydziału Inżynierii, Wydziału Technicznego, Wydziału Projektowania i Designu oraz Wydziału Transportu Kolejowego. Oferu-

je ponad dwadzieścia kierunków studiów zawodowych – licencjackich w zakresie: projektowania, inżynierii lądowej i wodnej, nauk ścisłych i technicznych oraz transportu. Uzupełnieniem oferty są różnorodne szkolenia, programy, granty, gdyż placówka wciela w życie strategię ustawicznego kształcenia i ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Każdego roku programy studiów są aktualizowane i dostosowywane do zmieniających się społecznych i ekonomicznych wymagań rynku pracy. Uczelnia cieszy się renomą tej, która przygotowuje wysoko wykwalifikowanych

specjalistów. Nauka koncentruje się na praktycznych działaniach oraz umożliwieniu studentom zdobycia specjalistycznej wiedzy. Poza tym kładzie się tu duży nacisk na to, by studenci stali się częścią aktywnego i kreatywnego pokolenia przyszłych specjalistów z inicjatywą do konkurowania na rynku pracy zarówno rodzimym, jak i zagranicznym. Vilnius University of Applied Engineering Sciences uczestniczy w projektach międzynarodowych, aktywnie współpracuje z partnerami z Litwy i innymi podobnymi instytucjami szkolnictwa wyższego w świecie. Uczelnia jest członkiem: Europejskiego Stowarzyszenia Edukacji Międzynarodowej (EAIE), Sieci Wyższych Szkół Zawodowych (UASnet) i Europejskiego Stowarzyszenia Instytucji Szkolnictwa Wyższego (EURASCHE).

Biblioteka

Jako bibliotekarka swoją uwagę skupiłam na bibliotece. Jest to niewielka placówka, choć z długą historią. Początki jej istnienia sięgają 1954 r., zaś obecnie Biblioteka Vilnius University of Applied Engineering Sciences to bardzo nowoczesne i przyjazne czytelnikowi miejsce. Duży nacisk kładzie się na jej modernizację. Biblioteka bierze udział w rozmaitych projektach mających podnieść jakość oferowanych usług i usprawnić jej działalność. Przykładowo w latach 1999-2000 brała udział w programie PHARE Unii Europejskiej dotyczącym reformy instytucjonalnej szkolnictwa wyższego, dzięki któremu zmodernizowano jakość kształcenia specjalistycznego, czy w 2002 r. w projekcie Stowarzyszenia Litewskich Badań Bibliotecznych. Biblioteka Vilnius University of Applied Engineering Sciences uczestniczy również w Zintegrowanym Systemie Bibliotecznym Litwy (LIBIS) założonym w 1994 r. przez 8 największych bibliotek, który zakłada wspólne gromadzenie, opracowywanie i wykorzystywanie zasobów. Opisywana biblioteka należy też do Litewskiej Sieci Bibliotek Akademickich (LKBA) – konsorcjum bibliotek naukowych. Warto zauważyć, iż placówka stara się aktywnie wykorzystywać środki pochodzące z Europejskich Funduszy Strukturalnych. Dzięki nim oraz przy współpracy innych bibliotek powstały:

Litewski Akademicki e-Publishing, mający dostarczyć czytelnikom zbiór e-dokumentów dotyczących litewskiej nauki i badań oraz Litewska Biblioteka Wirtualna – pełnotekstowa baza danych.

Biblioteka jest czynna przez pięć dni w tygodniu, od poniedziałku do czwartku w godz.: 7:45-18:00 oraz w piątki w godz.: 7:45-16:00. Jej użytkownikami są głównie studenci i pracownicy uczelni – około 5 tys. osób.



Wydawnictwa ciągle dostępne w Czytelnii czasopism

Posiada księgozbiór liczący 121 098 egz. książek oraz 30 944 grafiki. Dostępnych jest również 85 tytułów wydawnictw ciągłych. Wśród nich czytelnicy znajdują: 9 tytułów gazet, 41 tytułów czasopism w języku litewskim, 10 w języku angielskim i 35 w języku rosyjskim.

Zainteresowani mogą również zapoznać się z materiałami oferowanymi w sześciu bazach, do których wykupiono dostęp. Są to m.in.: EBSCO Publishing, Oxford Art. Online, Oxford Reference Online: Premium Oxford, Oxford Music Online, Taylor & Francis Online Library, Emerald Management e-Journals Collection. Poza tym od 2001 r. biblioteka tworzy otwarte repozytorium. Pracuje w systemie ALEPH, w którym tworzone są elektroniczny katalog biblioteczny oraz bibliograficzna baza publikacji pracowników, którą można przeglądać jedynie po zalogowaniu.

W bibliotece użytkownicy spotykają się z wolnym dostępem do książek. Taką organizację wspomaga ustawienie księgozbioru według UKD oraz system RFID (Radio-Frequency Identification) wraz ze stanowiskami self-check służącymi do samodzielnego wy-

pożyczania pozycji i bramkami, mającymi chronić księgozbiór przed kradzieżą. Każdorazowa próba wyniesienia książki uruchamia sygnał dźwiękowy i świetlny w bramce sprzężony z blokadą drzwi wejściowych.



Bramki działające w systemie RFID

Niezwykle ciekawym rozwiązaniem jest oznaczenie książek na półkach według terminów wypożyczeń. Na każdej okładce widnieje naklejka w jednym z czterech kolorów. Kolor żółty informuje, iż książka może być wypożyczona najwyżej na tydzień, zielony – oznacza miesięczny termin wypożyczeń, niebieski – semestralny (6 miesięcy), zaś czerwony – że z książki można skorzystać tylko na miejscu, ewentualnie za zgodą bibliotekarza można ją wypożyczyć na kilka godzin, czy noc. Z zastrzeżeniem, iż publikacja musi zostać zwrócona wcześniej, gdy oczekuje na nią inny użytkownik. W razie przekroczenia terminu zwrotu naliczane są kary. Za książki oznaczone zielonymi i niebieskimi naklejkami kara wynosi 0,05 Lt, natomiast za te z żółtymi i czerwonymi naklejkami – 0,10 Lt. Podobnie jak w innych bibliotekach, zniszczoną czy zagubioną książkę należy odkupić lub ewentualnie zapłacić za nią. W Bibliotece Vilnius University of Applied Engineering Sciences za zagubienie książki wydanej przed 1991 r. obowiązuje opłata

wynosząca 25 Lt, zaś po 1991 r. – podwojona cena z okładki książki. Podstawą do wypożyczenia książek z biblioteki dla studentów jest legitymacja studencka, dla pozostałych osób – karta biblioteczna (koszt 10 Lt).

Biblioteka prowadzi szereg bezpłatnych i płatnych usług. Wśród bezpłatnych należy wymienić: dostarczanie informacji na temat usług bibliotecznych, pomoc i doradztwo w wyborze literatury, wyszukiwanie i pomoc w znalezieniu informacji, pomoc w kwestiach redagowania bibliografii załącznikowej i przypisów, szkolenia biblioteczne.

Oferuje ona również kurs dla studentów I roku w wymiarze 10 godzin. Standardem jest bezpłatny dostęp do internetu, ograniczony do 1 godziny w sytuacji, gdy osób oczekujących na skorzystanie z sieci jest dużo. Wśród płatnych usług znajdują się: obsługa ksera, sprzedaż produktów wydawniczych, tworzenie bibliograficznych wykazów i indeksów dla indywidualnych zapytań (2,00 Lt/1 pozycję), czy tworzenie bibliograficznych informacji o nowych publikacjach na żądany temat (2,00 Lt/1 pozycję).



Bibliotekarki Vilnius University of Applied Engineering Sciences gotowe do pracy

Wyjazd do Vilnius University of Applied Engineering Sciences z całą pewnością był ciekawym i pouczającym doświadczeniem mającym wpływ na rozwój moich kompetencji. Mogłam nie tylko wymienić doświadczenia zawodowe, ale też porównać rozwiązania stosowane w litewskiej bibliotece z naszymi. Przede wszystkim zdobyłam wiedzę na temat Litwy, jej systemu edukacji – głównie szkolnictwa wyższego i bibliotek akademickich. Czas tam spędzony umożliwił mi zapozna-

nie się z pracą litewskiej biblioteki naukowej i wyzwaniem, które podejmuje realizując projekty. Dyskusje prowadzone z bibliotekarkami były niezwykle cenne i dotyczyły usług informacyjnych, szkolenia użytkowników

oraz pozyskiwania środków celem uzupełnienia i wzbogacenia księgozbioru.

ANNA SIDORCZUK

Oddział Informacji Naukowej
Biblioteki Politechniki Białostockiej

**650 LAT
W SŁUŻBIE
KSIĄŻKI**

650 lat w służbie książki

Jubileusz 650-lecia książki polskiej nawiązuje do doniosłego wydarzenia w historii i kulturze Polski, mianowicie daty powołania do życia przez króla Kazimierza Wielkiego Akademii Krakowskiej, późniejszego Uniwersytetu Jagiellońskiego – na mocy aktu fundacyjnego z 12 maja 1364 r. W Akcie tym wymieniono stacionariusza – pracownika średniowiecznego uniwersytetu, który pod nadzorem uczelni organizował wytwarzanie, udostępnianie i rozprowadzanie ksiąg rękopiśmiennych, pełniąc jednocześnie funkcje wydawcy, księgarza i bibliotekarza.

Organizatorami Jubileuszu są zatem przedstawiciele księgarstwa, wydawców i bibliotekarzy. W skład Komitetu Organizacyjnego Obchodów Jubileuszu weszli przedstawiciele Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Polskiej Izby Książki, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Księgarzy, Izby Księgarstwa Polskiego, Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Stowarzyszenia Wydawców Katolickich, Polskiej Izby Druku.

Celem jubileuszowego roku 2014 jest zwrócenie uwagi, zwłaszcza młodego pokolenia, na bogatą historię książki polskiej, w kontekście obecnej sytuacji, kiedy spada czytelnictwo książek, kiedy pojawiają się nowe jej formy (książka elektroniczna, audiobooki), kiedy wieści się koniec epoki Gutenberga.

W ramach obchodów Komitet Organizacyjny Jubileuszu proponuje zorganizowanie szeregu przedsięwzięć popularyzujących książki i czytelnictwo, mianowicie:

- uruchomienie na ogólnopolskim portalu bibliotekarskim www.sbp.pl specjalnego serwisu informacyjnego (1.12.2012 r.),

- spotkania z pracownikami sfery książki w szkołach księgarskich, poligraficznych, w bibliotekach i większych księgarniach,

- przygotowanie prezentacji multimedialnej do rozpowszechniania w szkołach, bibliotekach, księgarniach, dyskusyjnych klubach książki na wystawach i targach,

- zorganizowanie konferencji naukowej nt. historii i znaczenia książki oraz przyszłości zawodów z nią związanych,

- organizowanie konkursów, spotkań, wykładów, prelekcji na tematy związane z bibliotekarstwem, księgarstwem, ruchem wydawniczym oraz typografią,

- wydanie publikacji okolicznościowych i związanych tematycznie z książką, publikowanie artykułów dotyczących tematyki książki w pismach zawodowych.

Uroczysta inauguracja Roku Jubileuszowego będzie miała miejsce 12 grudnia 2013 r. w Warszawie, w przeddzień Dnia Księgarza.

Konferencja prasowa odbyła się w czasie trwania Krakowskich Targów Książki w dn. 25.10.2013 r. – do dyspozycji zwiedzających i dziennikarzy były materiały okolicznościowe promujące Jubileusz 650-lecia książki polskiej.

W jubileuszowym 2014 r. planuje się zorganizowanie ogólnopolskiej konferencji pt. „Książka dobrem kultury” – we współpracy z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu w Szczecinie, przeprowadzenie cyklu lekcji bibliotecznych oraz publikacje książkowe, artykuły w czasopiśmie.

W obchodach Jubileuszu weźmie udział również redakcja „Poradnika Bibliotekarza”, prezentując na swoich łamach artykuły dotyczące historii książki polskiej, sylwetki drukarzy, wydawców, księgarzy i bibliotekarzy, których działalność wpłynęła na rozwój książki i czytelnictwa. (*J.Ch.*)

Młodzi specjaliści w dziedzinie informacji na rzecz wzajemnego porozumienia

(Jarocin, 22-28 lipca 2013)

W ostatnim tygodniu lipca br. w Jarocinie odbyło się spotkanie studentów i wykładowców z Polski i Litwy. Przebiegało ono pod hasłami międzynarodowego dialogu, niwelowania stereotypów i pozytywnego kształtowania postaw za pomocą rozwiązań dostępnych w dobie społeczeństwa informacyjnego.

W seminarium wzięli udział studenci Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydziału Komunikacji Uniwersytetu Wileńskiego. Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży, Fundacji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Orlen Lietuva.

Podstawowym założeniem tegorocznego spotkania było przekonanie, że znacząca część sporów międzynarodowych, tak lokalnych, jak i globalnych, mających swoje podstawy w konfliktach na tle kulturowym lub etnicznym, spowodowana jest brakiem rzetelnej, szybkiej i powszechnie dostępnej informacji. Projekt powstał jako kontynuacja współpracy pomiędzy polskimi a litewskimi studentami i wykładowcami, która zawiązała się w trakcie Międzynarodowych Studenckich Szkół Letnich (*International Students' Summer Seminar*), zwłaszcza ubiegłorocznej. W trakcie rozmów i dyskusji pomiędzy studentami z Polski i Litwy, sformułowana została potrzeba zorganizowania seminarium, na którym omówiona zostanie rola specjalistów informacji na rzecz zbliżenia obu krajów.

Celami, które postawili przed sobą uczestnicy projektu, było:

- ustalenie możliwości działań specjalistów informacji (infobrokerów, projektantów

i administratorów serwisów Web 2.0, dziennikarzy społecznościowych, bibliotekarzy) w procesie wzmacniania porozumienia między Polakami a Litwinami,

- ustalenie zasobów wiedzy i zestawu umiejętności nabywanych w programach kształcenia akademickiego, które będą wspierały ten proces.

Zasadą, która przyświecała dotychczasowym Szkołom Letnim, a którą również przyjęli i zastosowali organizatorzy tegorocznego projektu, było *students for students*, a więc to studenci byli głównym źródłem wiedzy dla swoich kolegów. Uczestnicy z Polski i Litwy jeszcze w czasie trwania roku akademickiego pracowali nad wyborem tematów, którymi będą zajmować się w trakcie letniego seminarium, a następnie przygotowali prezentacje multimedialne, dyskusje oraz warsztaty.

Dwoje studentów z Polski i Litwy podjęło się przygotowania debaty na temat genezy trudnych relacji polsko-litewskich i próby wyjaśnienia kwestii, które generują obecnie najwięcej konfliktów. Dyskutanci zauważyli, że wiele wydarzeń historycznych takich jak m.in.: Unia w Krewie, Unia Lubelska, jest przedstawianych w szkołach odmiennie (a niekiedy zupełnie pomijanych), a przez to postrzeganych przez społeczeństwo w obu krajach inaczej. Podjęto również temat, czy i w jaki sposób specjaliści w dziedzinie informacji mogą uczestniczyć w procesie wzmacniania porozumienia między Polakami i Litwinami.

Inna dyskusja panelowa nawiązywała do drugiego z celów spotkania. Uczestnicy zastanawiali się wspólnie, jaka wiedza i umiejętności powinny być nabywane w ramach kształcenia akademickiego, aby wspierać

współpracę między Polakami i Litwinami. Zaproponowano szereg nowych tematów zajęć, przedmiotów, specjalizacji, które mogłyby wspomóc te działania. Studenci wspólnie doszli do wniosku, że wciąż na poszczególnych poziomach edukacji dowiadują się zbyt mało na temat relacji polsko-litewskich i jedynie studia, a zwłaszcza programy takie jak jarocińskie seminarium, motywują ich do pogłębiania wiedzy w tym zakresie.

Przygotowane zostały również prezentacje dobrych praktyk, przedstawiających działania profesjonalistów w dziedzinie informacji na rzecz porozumienia między narodami. Studenci pokazali m.in. aktywność ośrodków polonijnych i mediów mniejszości polskiej na Litwie. Zdaniem prelegentów wśród projektów pozytywnie wyróżniała się strona przygotowana przez Bibliotekę Narodową *Rzeczpospolita wielu kultur – dziedzictwo polskie (A Commonwealth of Diverse Cultures – Poland's Heritage)*, która w atrakcyjny i nowoczesny sposób przybliży historię wielokulturowego społeczeństwa Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Omówiona została także działalność sieci Naples Sister Libraries, dzięki której polskie i litewskie biblioteki prowadzą współpracę na rzecz wzajemnego porozumienia. Prezentacje przykładów już istniejących kampanii i projektów promujących współpracę pomiędzy Polską a Litwą, omówienie ich wad i zalet, miało być inspiracją do dalszych działań, w tym stworzenia projektów serwisów społecznościowych dedykowanych problematyce promocji wiedzy o Polsce na Litwie i o Litwie w Polsce oraz dotyczących mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce.

Uzupełnieniem dyskusji i prezentacji dobrych praktyk były przygotowane przez studentów warsztaty. Pierwszy z nich poświęcony był problemom mniejszości narodowych i sposobom, w jaki przedstawiają je media. Uczestnicy analizowali przekazy medialne w języku polskim, litewskim i angielskim w poszukiwaniu informacji na temat postrzegania Polaków przez Litwinów i Litwinów przez Polaków oraz innych mniejszości narodowych. Starali się odpowiedzieć na pytania, jak często porusza się ten temat i kto bierze udział w dyskusji; jakie problemy budzą najżywsze emocje, a które pomijane

są milczeniem. Próbowali również znaleźć sposób na przeciwdziałanie negatywnym przekazom podsycającym konflikty. Studenci doszli do oczywistych, ale wciąż wymagających podkreślenia wniosków, że często drobne problemy są nienaturalnie wyolbrzymiane przez media, a dostęp do rzetelnej informacji mógłby przeciwdziałać konfliktom i niwelować uprzedzenia.

Na drugim z warsztatów, dotyczącym wspólnego polsko-litewskiego dziedzictwa kulturowego, uczestnicy zastanawiali się, czy postaci historyczne, takie jak książę Witold, Adam Mickiewicz czy Czesław Miłosz, są powodem i źródłem dumy, czy iskrą zapalną w sporach między narodami. Wiele czasu poświęcono na dyskusję nad pojęciem tożsamości narodowej w odniesieniu do wspomnianych postaci i łączących się z nimi wydarzeń historycznych. Studenci próbowali również znaleźć możliwości wykorzystania ich w tworzeniu kampanii promujących współpracę między Litwą i Polską jako przykłady osób, które łączą narody, a nie dzielą.

Kolejny warsztat odnosił się do zagadnień patriotyzmu i edukacji międzykulturowej. Uczestnicy starali się odpowiedzieć na pytanie, czym dla nich jest patriotyzm i w jaki sposób specjaliści informacji mogą włączać się w edukację międzykulturową dzieci i młodzieży. Stworzyli również scenariusze projektów dla różnych grup wiekowych, które mogą pomóc nauczyć dzieci i młodzież poczuć dumę z własnej przynależności kulturowej, a jednocześnie szanować i interesować się kulturą sąsiadów.

Ostatni z warsztatów dotyczył wizerunku Polaka i Litwina we współczesnej kulturze i sztuce. Studenci byli bardzo zaintrygowani odkryciem, że współcześni artyści niemal zupełnie pomijają tematykę relacji polsko-litewskich. Z tego względu sami musieli przystąpić do tworzenia „dzieł sztuki”, które podjęłyby tę tematykę. W nawiązaniu do stylistyki sztuki ulicy (ang. *street-art*) powstały dwa murale upamiętniające lipcowe spotkanie w Jarocinie.

Seminarium nie ograniczyło się jednak wyłącznie do naukowych debat, prelekcji i warsz-

tatów. Uczestnicy w czasie wolnym poznawali piękne zakątki Warszawy, Poznania oraz Jarocina. Przygotowali również wieczory narodowe, na których przedstawiali historię, kulturę, obyczaje i kuchnię swojego kraju w bardziej nieoficjalnej formie – poprzez konkursy i wspólną zabawę. Nie mogło również zabraknąć tradycyjnego już meczu piłki nożnej oraz wieczoru poświęconego prezentacji talentów artystycznych uczestników – *Talent's Night*.

Organizatorzy pragną podkreślić, że zrealizowanie projektu nie byłoby możliwe, gdyby nie wsparcie finansowe Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży, Fundacji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Orlen Lietuva.

Seminarium „Młodzi specjaliści w dziedzinie informacji na rzecz wzajemnego porozumienia” było niezwykle owocnym spotkaniem młodych ludzi z dwóch sąsiadujących ze sobą krajów. Pomogło ono zrozumieć niekiedy trudne, a z pewnością skomplikowane relacje, które łączą od wieków Polskę i Litwę. Tego rodzaju projekty rozwijają zainteresowania studentów, pomagając im zdobyć wiedzę i rozwinąć umiejętności, a także przekraczać bariery kulturowe, ponieważ nie tak nie pomaga w przełamywaniu stereotypów jak osobiste relacje z innymi ludźmi.

MAGDALENA PAUL

Prezes Koła Naukowego
w IINiSB UW

Gminna Biblioteka Publiczna w Jabłonie na Międzynarodowej Konferencji Bibliotekarzy we Lwowie

W dniach 20-21 czerwca 2013 r. we Lwowskiej Obwodowej Bibliotece dla Dzieci odbyła się międzynarodowa konferencja pod tytułem „**Biblioteka łączy pokolenia – praca na rzecz dzieci, młodzieży i osób starszych**”.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele bibliotek z całej Polski. Uczestników i gości powitali: Larysa Luhova – członek prezydium UBA, dyrektor Lwowskiej Obwodowej Biblioteki dla dzieci, Iwan Svarnyk – dyrektor Lwowskiej Obwodowej Uniwersalnej Biblioteki Naukowej, a także Sekretarz Konsulatu RP we Lwowie. Komitet Organizacyjny ze strony polskiej reprezentował Jan Krajewski – prezes Polskiego Związku Bibliotek.

W panelu I i II konferencji, ze strony polskiej prezentacje na temat swoich bibliotek przedstawili m.in.: prof. Jan Malicki z Biblioteki Śląskiej, Andrzej Maćkowski z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, Danuta Sroka z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku oraz Anna Czachorowska z Gminnej Biblioteki Publicznej w Jabłonie.



Anna Czachorowska w swoim wystąpieniu zaprezentowała działania zrealizowane podczas obchodów X Tygodnia Bibliotek, przez jabłonowską bibliotekę. Bogaty i różnorodny program był adresowany do wszystkich czytelników zarówno tych najmłodszych, jak i starszych. Mówiła także o spotkaniach autorskich realizowanych

w ramach dotacji unijnych i całokształcie pracy (w tym o zastosowaniu najnowszych technologii) w jabłonowskiej bibliotece. Na zakończenie swego wystąpienia przekazała dyrektor L. Luhovej – tomik wierszy patrona biblioteki, ks. Jana Twardowskiego (wydany przez bibliotekę), swój własny tomik wierszy, a także album *Gmina Jabłonna Dziedzictwo Kulturowe*.

Ze strony ukraińskiej, prelegentami byli m.in.: – Larysa Luhova, Ivan Svarnyk oraz Nadia Nowicka z Tamopolskiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci, Inna Panasenkowa z Miejskiej Centralnej Biblioteki dla Dzieci, Olena Szmakto z Lwowskiej Obwodowej Uniwersalnej Biblioteki Naukowej i inni.

Organizacja konferencji uświadomiła wszystkim uczestnikom, że droga rozwoju

polskich i ukraińskich bibliotek jest bardzo zbliżona. Padło wiele ciepłych słów pod adresem polskich prelegentów podkreślających nowatorskie podejście do czytelnika. Wspólna konferencja bibliotekarzy polskich i ukraińskich była okazją do wymiany doświadczeń, a także poznania różnych aspektów działalności bibliotek ukraińskich i polskich.

Oprócz bibliotek lwowskich uczestnicy zwiedzili bibliotekę w Żółkwi.

W czasie wolnym od wykładów można było zobaczyć najważniejsze zabytki Lwowa, a także obejrzeć balet „Korsarz” Adelphe Adama we Lwowskim Teatrze Opery i Baletu im. Salomei Kruszelnickiej.

ANNA CZACHOROWSKA
GBP w Jabłonie

ZAGADKA HISTORYCZNA

Gdzie znajduje się obecnie rękopis Mikołaja Kopernika?

Rękopis dzieła *De revolutionibus orbium coelestium libri VI (O obrotach ciał niebieskich ksiąga VI)* Mikołaja Kopernika znajduje się od 1956 r. w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Jest to rękopis autorski (410 stron), z którego Jerzy Retyk, współpracownik Kopernika wykonał kopię dla drukarni. Po śmierci Kopernika stał się własnością Redyka i podróżował z nim po Włoszech, Niemczech, Czechach, Austrii, Polsce, Węgrzech. Z Węgier trafił do Niemiec, a następnie stał się własnością słynnego pedagoga czeskiego J. A. Komensky'ego, z którym przebywał jakiś czas w Polsce (Leszno), w Anglii, Holandii i ok. 1640 r. został sprzedany do prywatnych zbiorów w Pradze. Wydobyto go z zapomnienia 200 lat później. W 1956 r. rząd ówczesnej Czechosłowacji ofiarował rękopis Polsce.

Źródło: J. S. Kopczewski: *500 zagadek dla miłośników książek*. Warszawa 1969.

Już wkrótce w sprzedaży

w Wydawnictwie SBP nowa książka z serii
„Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”

Kustosze księgozbiorów polskich za granicą pod red. Hanny Łaskarzewskiej

Publikacja poświęcona jest niezującym już, zasłużonym bibliotekarzom i opiekunom zbiorów polskich, którzy pracowali poza granicami kraju, zarówno w bibliotekach polskich, jak i zagranicznych. Celem edycji jest m.in. ocalenie od zapomnienia ludzi książki, często mało znanych w kraju. Tom zawiera ponad 20. biogramów bibliotekarzy z Francji, Kanady, St. Zjednoczonych, Szwajcarii, Ukrainy, W. Brytanii i Włoch.

Wydanie publikacji dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep: sprzedaz@sbp.pl>)



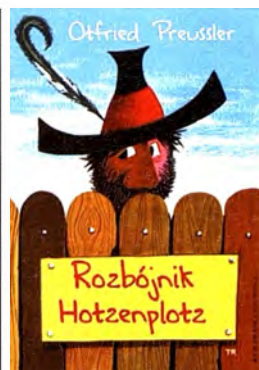
Poznajemy nowe wydawnictwa

Czytanie z Boną

Wydawnictwo powstało jako kontynuacja i uzupełnienie działalności księgarskiej rozpoczętej w 2008 r. w Krakowie: pierwsza księgarnia została uruchomiona przy ul. Kanoniczej 11, druga – o profilu akademickim – przy ul. Krupniczej. Wówczas, w kwietniu 2011 r., ukazały się pierwsze książki z sygnetem wydawnictwa Bona zapoczątkowujące późniejsze serie „Pan Brum” i „Tato”. Celem działalności wydawniczej miało być „przywroćenie należnego miejsca na półkach księgarskich wartościowym publikacjom sprzed lat”. Ten początkowy zamiar po kilku latach doświadczeń znalazł realizację głównie w odniesieniu do literatury dla dzieci i młodzieży. Autorami są głównie obcy pisarze współcześni, o czym będzie mowa w dalszej części tego tekstu. Nakładem Bony ukazało się nowe tłumaczenie książki Lewisa Carrolla *Alicja w krainie czarów*, które przygotowała Elżbieta Tabakowska z ilustracjami autorki książek o Muminkach – Szwedki Tove Jansson. A skoro już mowa o klasyce, to nakładem wydawnictwa ukazała się książka dla młodego czytelnika autorstwa znanego w XX w. pisarza dla dorosłych – Fina Miki Waltariego *Chiński kot*. To rzecz o wyprawie tytułowego kota do Europy, pełna przygód, ale także i refleksji o zdobywanych doświadczeniach.

W ofercie Bony zwracają uwagę dwaj niemieccy autorzy książek dla dzieci i młodzieży. Zmarły w 2013 r. Otfried Preussler napisał ponad 30 książek, kilka z nich było sfilmowanych. Bona wydała dotychczas cztery tytuły tego autora, dwie książki dotyczą zaczarowanego świata (*Mały duszek* i *Przygody malego Wodnika*), dwie pozostałe mówią o chłopcach, przeżywających niecodzienne przygody (*Krabat* i *Rozbójnik Hotzenplotz*). Drugi z autorów niemieckich to zbliżający się do czterdziestego roku życia Daniel Napp, który zajmuje się także ilustrowaniem książek dla dzieci. Bona wydała serię jego książek, których tytułowym bohaterem jest Pan Brumm. To gapowaty niedźwiedź, którego niezręczność powoduje rozmaite zdarzenia, przeżywane wraz z najbliższymi przyjaciółmi: Kaszalotem i Borsukiem. W serii wydano dotychczas 7 książek.

Pisarzem dla dzieci i także ilustratorem jest Fin Markus Majalouma. Krakowskie wydawnictwo opublikowało jego serię książek, których tytuły zaczynają się od słowa-zwrotu „Tato”, a dalszym ciągiem są propozycje zajęć lub pytania, które do zapracowanego pana Różyczki kierują jego dzieci. Dotychczas Bona opublikowała 5



tytułów, pełnych humoru i relacji z codziennego życia rodziny.

I znowu wracamy do swego rodzaju klasyki literatury dziecięcej. Tym razem autorem jest włoski pisarz Gianni Rodari zmarły w 1980 r. Jego książki ukazały się w przeszło pięćdziesięciu krajach. W Polsce wydawały je „Nasza Księgarnia”, Krajowa Agencja Wydawnicza a potem kilka oficyn po 2000 r. Autor otrzymał w 1970 r. najwyższe wyróżnienie przyznawane przez IBBY – Medal im. Hansa Christiana Andersena. Nakładem Bony wyszły dotychczas trzy tytuły Rodariego, w tym najpopularniejsze *Bajki przez telefon*, gdzie pracujący poza miejscem zamieszkania ojciec opowiada swojej córeczce – z konieczności krótkie, bo telefon kosztuje – bajki na dobranoc.

W Bonie wydano jeszcze kilka tytułów dla dzieci autorstwa włoskiego pisarza Roberta Piuminiego, Hiszpana Ignacio Martinez de Pisóni, włoskiej autorki Isy Tutino Vercellonii, amerykańskiego autora J. Patricaka Lewisa.

Aby pozostać przy literaturze pięknej, ale już dla dorosłych, wymienimy powieść Jamesa Hamilton-Patersona *Dyskretny urok Fernet Branca*, gdzie sprawcą większości perypetii jest właśnie Fernet Branca. Ukazały się też dwie powieści znanej węgierskiej autorki Magdy Szabó. Jedną z nich *Tajemnica Abigél* była podstawą serialu w latach siedemdziesiątych XX w.

Z obcej literatury faktu warto wymienić dwie publikacje. Pierwsza autorstwa amerykańskiego antropologa Oscara Lewisa wydana w 1961 r. przetłumaczona przez Aleksandrę Olędzką-Frybesową *Dzieci Sanchez. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, jest badawczą relacją z życia meksykańskiej rodziny w latach pięćdziesiątych XX w. Druga książka najpierw była przygotowana do wydania przez autora tekstu Zdenka Mahlera i ilustratora Vladimira Fukę w 1968 r. w Czechosłowacji. Ponieważ w tym samym roku ilustrator pozostał nielegalnie w USA, władze wstrzymały dystrybucję. Na podstawie makiety książkę opublikowało w 2008 r. czeskie wydawnictwo Albatros, a w kilka lat później została wydana w Krakowie przez

Bonę. *Nowy Jork* jest przewodnikiem po mieście sprzed prawie półwiecza, mieście nie podobnym do metropolii europejskich.

Nakładem Bony ukazało się także kilka polskich tytułów. Jeśli chodzi o młodego czytelnika, to otrzymał on ilustrowaną przez Adę Bystrzycką książeczkę kartonową ze znanym wierszem Juliana Tuwima *W aeroplanie*. Nowością natomiast jest książeczka kartonowa Konrada Świtały *Zwierzątka*, którą mogą oglądać dzieci w wieku niemowlęcym i kilkuletnie. Jej atrakcyjność polega na tym, że w publikacji są zestawione różne wyostrzone kolory zwierząt.

Powrotem do okresu międzywojennego jest wznowienie *Kodeksu honorowego* Władysława Bozewicza, kierowane wprawdzie do dorosłych, tyle tylko, że obecnie cierpimy na niedobór osób honorowych. Z okresu międzywojnia pochodzi także wydana w 1924 r. książka Seweryna Udzieli *Krakowiacy*, przygotowana przez Bonę na modłę reprintu i z fotografiami sprzed stulecia. Znajdziemy tu opisy ludzi i zwyczajów, panujących w małopolskiej Galicji. A do samego miasta Krakowa nawiązują dwie publikacje o „mówiących” tytułach: *Legendy krakowskie* i *Legendy żydowskiego Krakowa*, będące swego rodzaju przewodnikami po mieście.

I jeszcze słowo o książce Oli Cieślak *Złe sny*. Autorka jest młodą, ale już doświadczoną graficzką książkową. Próbuje także pisać. Bona wydała jej książkę *Złe sny*. Są to literackie notatki z okresu wczesnego dojrzewania, gry i zabawy słowne, a tytułowe sny oznaczają tu pracę myślową i często zmienny strumień świadomości młodego człowieka.

Profil wydawnictwa jest na etapie ciągłego kształtowania i wieloaspektowych poszukiwań. Bona bierze udział w wielu krajowych targach książki. Własna księgarnia połączona z kawiarnią i pomieszczeniami piwnicznymi jest miejscem wielu imprez promujących książki wydawnictwa z aktywnym udziałem młodych czytelników. Są to zarówno spotkania, jak i warsztaty dla dzieci, także zabawy, konkursy i lekcje czytania. Imprezy są organizowane także poza własną

siedzibą i poza Krakowem. Wydawca współpracuje z teatrem dla dzieci TAK.

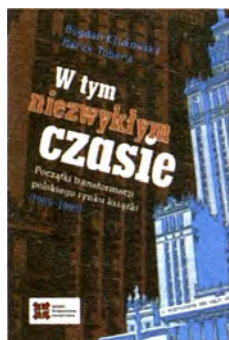
Książki Bony są do nabycia w wybranych księgarniach: Krakowa, Warszawy, Lublina, Łodzi i Wrocławia oraz w księgarni internetowej bonamedia. Niektóre tytuły okazują się równoległe drukiem i jako e-booki, a książki związane z Krakowem mają kilka wersji językowych.

Firma działa jako spółka z o.o., prezesem jest Tomasz Majorczyk, na etacie zatrudnia tylko dwie osoby, pozostałe zadania powierzone są firmom zewnętrznym.

BOGDAN KLUKOWSKI

Kontakt do wydawnictwa
31-002 Kraków ul. Kanonicza 11
Tel. 12 430 22 90
Strona internetowa <http://wydawnictwobona.pl>

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!



Bogdan Klukowski, Marek Tobera: W tym niezwykłym czasie. Początki transformacji polskiego rynku książki (1989-1995). Warszawa: Wydaw. Akademickie Sedno Spółka z o.o, 2013, 185 s.; il.

Okres transformacji politycznej, ekonomicznej, społecznej w Polsce w latach 1989-1995 zburzył ustalony porządek organizacyjny w wydawnictwach i w księgarstwie. Obok, dotychczas stabilnych wydawnictw państwowych zaczęły pojawiać się, jak grzyby po deszczu, firmy prywatne, podejmujące wyzwania edytorskie na nowych warunkach. U schyłku PRL było 50 wydawnictw profesjonalnych, państwowych, a w 1989 r. działało już 200 wydawnictw niepaństwowych, w kolejnych latach zarejestrowano ok. 2 tys. oficyn wydawniczych.

Autorzy publikacji – Bogdan Klukowski i Marek Tobera – podjęli się ambitnego zadania przestudiowania różnorodnych źródeł, trudno dostępnych i przedstawienia analizy wydarzeń i procesów tego niezwykłego okresu – pewnego rodzaju chaosu, zapaści z jednej i sukcesów – z drugiej strony.

Książka rozpoczyna się przeglądem piśmiennictwa z zakresu problematyki początków wolnego rynku. Rozdział drugi dotyczy przemian rynku książki po 1989 r. w krajach postkomunistycznych (Rosja, Ukraina, Białoruś, kraje bałtyckie, zjednoczone Niemcy, Czechosłowacja – po rozpadzie, Węgry, Bułgaria, Rumunia). Rozdział trzeci to Newsy przełomu, czyli restrukturyzacja kapitalizmu, masa upadłościowa, decentralizacja, prywatyzacja wydawnictw, księgarń, hurtowni, uliczna i bazarowa sprzedaż książek, duży popyt na książkę, patologie rynku książki, próby uporządkowania chaosu wydawniczego. W rozdziale czwartym autorzy podjęli się do analizy ekonomicznej sytuacji w 1989 r. w zakresie wydawnictw, hurtowni i księgarń. Zagadnienia podaży, popytu, bestsellerów są przedmiotem rozważań autorów w rozdziale piątym. Jest to okres zainteresowania czytelników książką sensacyjną, rozrywkową, fantasy, horrorem, literaturą kobiecą, słownikami, encyklopediami. Autorzy wskazują na rolę kreatorów rynku, targów książki, organizacji branżowych, prasy branżowej, mecenatu państwowego w kształtowaniu nowego oblicza działalności wydawniczej i księgarskiej. W swoich rozważaniach nie dokonują ostatecznego bilansu tego okresu przemian, dostrzegając pozytywne i negatywne strony działań (kwestie kodeksu dobrych obyczajów, informacji o książce, cen katalogowych). O obliczu kolejnych dziejów rynku książki zadecyduje elektronika. Pasjonującą treść książki wzbogaca obszerny aparat pomocniczy w postaci kalendarium, bibliografii oraz indeksu nazwisk.

Ciekawa, pasjonująca lektura – dla wszystkich zainteresowanych problemami książki. (*J.Ch.*)

Moda na książkę – nowatorska współpraca ludzi nauki, kultury i mediów

Szukając innowacyjnych sposobów na promowanie czytelnictwa połączono branżę handlową z sektorem bibliotecznym w zupełnie nietypowym dla kultury miejscu – w centrum handlowym „Galeria Krakowska”. Mając na uwadze, że jesień w Krakowie to „czas książki”: Targów Książki, Festiwalu Conrada, Galeria Krakowska w dniach od 25 września do 4 października 2012 r. zorganizowała wystawę pod hasłem „Moda na książkę. Od tabliczki glinianej do e-booka”. Skupiono się nie tylko na propagowaniu czytelnictwa, ale i na wartościach edukacyjnych imprezy. Wszystkie rekwizyty i teksty starannie opracowano tak, aby jak najwierniej i najciekawiej odtworzyły historię powstania pisma, narzędzi pisarskich i różnych form książki.

Do współpracy przy merytorycznym przygotowaniu wystawy zaproszono Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Pracownicy Instytutu pomogli odszukać bibliofili i kolekcjonerów cennych zbiorów. Czynny udział w tym przedsięwzięciu wzięły Halina Grzywacz i Justyna Buczyńska-Łaba z Biblioteki IINiB, które przygotowały: teksty wprowadzające do poszczególnych stoisk (tzw. wysp), zdjęcia dla grafika, na podstawie których wykonał rekwizyty odtwarzające historię książki, opracowały osie czasu przedstawiające narodziny i ewolucję pisma oraz narzędzia i materiały pisarskie. Przeszkolono studentów: wolontariuszy i praktykantów Biblioteki IINiB oraz Studenckie Koło Naukowe „Bibliolog”, którzy z dużym zaangażowaniem pełnili funkcję kustoszów wystawy, oprowadzali zgłoszone wycieczki, udzielając informacji odnośnie eksponatów, zaproszonych gości i zainteresowanych. Dzięki temu możliwy był nowatorski sposób kształcenia w zakresie historii. Nad całością działań czuwała prof. UP, dr hab. Maria Ko-

nopka – wybitny znawca książki i pasjonat dziejów pisma i bibliotek.

Osiem wysp ekspozycyjnych wystawy zainstalowano w pasażach handlowych „Galerii Krakowskiej”. Przyjęto koncepcję przedstawienia ewolucji sposobu komunikacji od pisma obrazkowego do pisma współczesnego oraz materiałów i narzędzi, którymi pisano, umieszczając chronologicznie rekwizyty i ciekawostki na osi czasu.



Na pierwszej ekspozycji przedstawiono narodziny i rozwój pisma: pierwsze znaki mnemotechniczne, które stanowiły symboliczny przekaz myśli i treści (m.in.: nacięcia na kijach tzw. karby, sznurki z węzełkami zwane quipu, rysunki naskalne petroglify). Zwiedzający mogli zobaczyć jak wyglądało m.in.: pismo klinowe, runiczne czy Kamień z Rosetty, dzięki któremu Jean-Francois Champollion odczytał na początku XIX w. egipskie hieroglify. Pokazano zmianę pisma obrazkowego, aż do pisma współczesnego (ewolucję pisma piktograficznego, poprzez hieratyczne, Fenicjan i Greków aż do Rzymian, którzy przekształcili go ustalając kanon pisma łacińskiego. Obecnie posługuje się nim większość cywilizacji zachodnich, w tym również Polska).

Odkąd zaczęto zapisywać informacje, niezbędne stały się materiały i narzędzia pisarskie, które przedstawiono na drugiej wyspie ekspozycyjnej. Pokazano zapiski sprzed 20 tys. lat p.n.e. na skałach, glinie, metalu, drewnie, korze, bambusie, kościach, liściach palm.

Z tych naturalnych materiałów tworzone różne formy książki: tabliczkę glinianą i woskową, zwój papirusu (z którego wyrabiano pojedyncze karty, sklejało je i zwijano) i pergaminu (ze skór owiec, cieląt, kóz, antylop) oraz kodeks z przełomu IV i V w. n.e., w którym pojedyncze karty papirusu czy pergaminu łamano, układano jedna na drugą i przeszywano przez środek. Na osi czasu zaznaczono rok 105 n.e., w którym w Chinach wynaleziono papier. Początkowo produkowany z bambusa, kory albo szmat, dziś wyrabiany w papierniach, głównie z drzew iglastych lub makulatury. Forma kodeksu przetrwała do dziś. Za szczególnie atrakcyjne uznano rekwizyty wykonane przez grafika specjalnie w celu lepszego zobrazowania tematu wystawy. Nie zabrakło pokazania elektronicznej formy książki – czytnika e-booków firmy Onyx. Obok materiałów pisarskich danej epoki umieszczono narzędzia, którymi się posługiwano. Można było zobaczyć jak wyglądał rylec trzcinowy lub drewniany, pióro gęsie lub łabędzie, paleta skryby (starożytnego pisarza) z kości słoniowej z załębieniem na czarny i czerwony pigment, gliniany kałamarz rzymski, drzeworyty oraz obejrzeć kolekcję wiecznych piór (od 1870 do 1940 r.) z prywatnej kolekcji krakowskiego kolekcjonera Bogdana Misaczka (np. pióro L. E. Watermana z 1884 r., Alkina Lamberta z 1900 r.). Od V w. zaczęto używać atrament zw. inkaustem. Kolor czerwony uzyskiwano z siarki i rtęci oraz malowano farbami ze sproszkowanego złota i srebra.

Następny fragment wystawy poświęcony był najpiękniejszym reprintom książek średniowiecznych, w których pismo oraz zdobnictwo różniło się w zależności od przeznaczenia, a także okresu i środowiska, w którym powstawało. Istotnym elementem było pokazanie różnicy między rękopisami luksusowymi a użytkowymi. Kopista zasadniczy tekst kreślił czarnym atramentem, natomiast ważne fragmenty i początkowe litery kolejnych rozdziałów wyróżniał czerwonym kolorem (tzw. rubrykowanie). Bogato malowane bordiury, ornamenty roślinne, do których wplatanie postaci lub scenki rodzajowe można było podziwiać dzięki edycji bibliofilskiej reprintów udostępnionej przez Muzeum Książki Artystycznej

Kurtiak & Ley z Koszalina, m.in.: *Kodeks Baltazara Behema* czy pierwszy tom *Kodeksu Gnieźnieńskiego*. Biblioteka Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego ze swoich specjalistycznych zbiorów udostępniła reprints: *Godzinki Ludwika Orleańskiego* z 1490 r. oraz *Codex Wsyeogradensis* z drugiej połowy XI w. Ekspozycja te prezentowały kunstowną ręczną technikę kaligrafii i zdobień oraz oprawy średniowieczne, wykonane zazwyczaj z deski powlekannej skórą, a czasami blachą srebrną lub złoconą.

Do realizacji przedsięwzięcia włączyło się Muzeum Inżynierii Miejskiej z Krakowa wypożyczając swoje najcenniejsze ekspozyty. Zwiedzający mogli zobaczyć maszyny i akcesoria drukarskie pochodzące z XIX i XX w. oraz narzędzia introligatorskie (m.in.: prasę ręczną „Hugo Carmine” z 1878 r., agat – narzędzie introligatorskie do polerowania złoconych brzegów kart w książkach XIX w., ozdobniki rolkowe do tłoczenia ręcznego, tłoki ręczne, sztylet zecercki, wierszowniki, stół do czerpania papieru z prasą). Dodatkowo pokazano druki krakowskie, najpiękniejsze, limitowane edycje książek kolekcjonerskich, ręcznie szytych, których autorami byli: Waldemar Rudyk, Natalia Nowacka, Andrzej Bednarczyk oraz Rafał Pytel.

Uwagę pasjonatów pięknych książek z pewnością zwróciła *Trylogia* Henryka Sienkiewicza, ręcznie zszyta i oprawiona w skórę, a na brzegach ilustrowana sceną bitwy, ręcznie barwiona przez grafików. Ekspozycja z ekskluzywną książką współczesną wzbogacona była również książką pachnącą jaśminem



Na wystawie można było podziwiać różne formy książki

w kształcie koła wytworzona na ręcznie czerpanym papierze i oprawiona w jedwab. Był to zbiór poezji chińskiej przetłumaczonej przez Leopolda Staffa pt.: *Fletnia chińska*. Można było podziwiać bogato wykonaną kopię księgi Św. Jan od Krzyża przygotowanej dla Papieża Jana Pawła II (10 tomów w oprawie jubilerskiej, bordiury zdobione ręcznie 22-karatowym złotem). Te edycje bibliofilskie prezentowało Wydawnictwo Artystyczne Kuriatak & Ley, działające na światowym rynku od ponad 20 lat. Limitowane, unikatowe edycje, głównie robione na zamówienie, zachwycały najbardziej wymagających bibliofili.

Początki typografii pokazał Tadeusz Grajpel, pasjonat historycznych technik drukarskich (drzeworytniczych i sfragistycznych). W swojej pracowni odtworzył prasę drukarską Jana Gutenberga z XV w., na której prowadził pokazy „czarnej sztuki” oraz omawiał przełomowe znaczenie wynalazku Gutenberga. Rekonstruował on zwiedzającym klocki drzeworytnicze i wykonywał odbitki na papierze czerpanym. Kopie historycznych pieczęci tworzył przez odtworzenie tłoka pieczętnego w metalu i odciśnięcie wg dawnych metod (gлина, wosk, lak, pieczęć opłatkowa). W zrekonstruowanych kamiennych formach tworzył odlewy różnych przedmiotów używanych od starożytności do czasów nowożytnych (np. amulety, znaki pielgrzymie, kule). W celu pokazania znaczenia herbów wykonał ich wyobrażenia według dawnych herbarzy, w różnych formach plastycznych niegdyś używanych. Takie repliki zabytków pełniły funkcję ekspozycyjną i dydaktyczną, doskonale uzupełniały wiedzę wyniesioną z lekcji historii czy języka polskiego. Łączyły walory estetyczne z zachowaniem wierności historycznej.



Tadeusz Grajpel przy prasie drukarskiej

Umiejętność syntezy płaszczyzny użytkowej i estetycznej w inspirujący dla czytelnika system wizualny i funkcjonalny książki pokazali studenci Pracowni Projektowania Książki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W zaskakujący sposób w swoich dziełach sztuki inspirowanych książką świadomie łamią przyjętą konwencję projektowania, aby pokazać własny język wypowiedzi i kontaktu z odbiorcą. Pracownia Książki dysponuje drukarnią i zecernią typograficzną umożliwiającą skład i druk z czcionek ruchomych oraz warsztat introligatorski skąd co roku wychodzą coraz bardziej niekonwencjonalne formy książki. W prezentowanych pracach można było zauważyć przesunięcie akcentu z tekstu na indywidualizm materii obiektu (książki-mapy, książki-zwoje, książki-obrazy, książki-rzeźby itp.), wykonanego ręcznie co czyni go jedynym w swoim rodzaju dziełem sztuki.

W taką niebanalną magię prezentowanej historii i formy książki świetnie wkomponował się pomysł tzw. poezji labiryntowej, w której intencją autora było, aby to czytelnik mógł na swój indywidualny sposób podążać ścieżkami tekstu, tworząc swoje niepowtarzalne odczytanie treści. Przybycie zaproszonych nauczycieli z placówek oświatowych Małopolski oraz ponad 20 grup ze szkół podstawowych, gimnazjów, zawodowych (poligraficznych) nie tylko z Krakowa, upewniło organizatorów w przekonaniu o atrakcyjności tematu i potrzebie tworzenia podobnych imprez. Stąd pomysł powołania wystawy w innych miastach (Wrocławiu, Jastrzębiu Zdroju – jeszcze w tym roku). Fachowo przygotowani studenci z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa oraz kustosz wystawy objaśniali znaczenie rekwizytów i zachwycali ciekawostkami z historii książki.

Wymienione wyspy ekspozycyjne można było zwiedzać codziennie w godzinach otwarcia galerii, a w godz. 12.00-18.00 dodatkowo wymieniać przeczytane przez siebie książki beletrystyczne przy stoisku zorganizowanym przez portal Bookeriada i Krakowskie Biuro Festiwalowe tzw. Drugie życie książki.

W zamyśle organizatorów było, aby całość projektu wystawowego „Moda na książ-

kę” dopełniały tematycznie imprezy towarzyszące – konkursy, warsztaty. Dwa weekendy wypełnione były spotkaniami z autorami, idolami ze świata mediów, warsztatami i zabawami przyciągającymi każdego niezależnie od wieku. Na zbudowanej scenie prowadzono rozmowy o książkach i promocje dzieł zaproszonych autorów, m.in. Szymona Hołowni (promował swoje książki: *Bóg, kasa, rock n’roll*, *Ludzie na walizkach*, *Zupełnie nowe historie*, *Last minute 24h chrześcijaństwa na świecie*), Marka Krajewskiego (*Rzeki Hadesu*) oraz Urszuli Dudziak (*Wyspiewam wam wszystko*). Jan Chmielewski (kierowca rajdowy), Kevin Aiston (strażak) i Krzysztof Dymura (zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Małopolskiej Policji), Małgorzata Dorosiewicz-Wilczak (tancerka baletowa), Miłosz Przybyszewski (lekarz) oraz Formacja Chatelet – Adam Małczyk i Michał Pałubski czytali wybrane przez siebie utwory w ramach akcji „Różne zawody czytają”.

Z myślą o najmłodszych czytelnikach przygotowano dodatkowe atrakcje: warsztaty kaligrafii, tworzenie własnej glinianej tabliczki, nauka procesu czerpania papieru i pisania na woskowej tabliczce. Takie doświadczenia obcowania z różną formą książki w młodych latach są źródłem wiedzy i inspiracji na przyszłość. Radość z nowej książki, rozmowy o niej, są jednymi z najcenniejszych momentów dzieciństwa. Uczestnictwo w spotkaniach z pisarzami, zdobycie autografu, słuchanie bajek czytanych przez znane osoby to pomysły na dydaktyczną i interesującą formę spędzenia wolnego czasu. Aby przyciągnąć i zachę-

cić do aktywności najmłodszych uczestników na scenie wystąpiły bajkowe postacie, które śpiewały i zapraszały do posłuchania jak czytają zaproszeni goście. Przeprowadzono liczne konkursy i zabawy z książką, zachęcano do uczestnictwa w warsztatach „Przecinek i kropka” a starszych do kursu szybkiego czytania. Swoje utwory czytała Barbara Gawryluk (*Baltic. Pies, który płynął na krze*), Maciej Orłoś promował książkę *Kuba i Mela. Dodaj do znajomych*. Przy scenie można było skorzystać z bezpłatnej czytelnicy, pełnej najnowszych bestsellerów. Dorośli rozsiadali się na pufach, przeglądali nowości książkowe a najmłodszy „utopieni” byli w wirze zabaw. Taka postawa czytających rodziców, niewątpliwie sprzyjała kształtowaniu się u dzieci potrzeby czytania.

Program imprezy zapewniał zwiedzającym zdobycie szczegółowej wiedzy o historii pisma i książki od najstarszych naskalnych rysunków po współczesną książkę elektroniczną. Takie przedstawienie tematu było kreatywnym doskonaleniem wiedzy uzyskanej w toku edukacji. Zadbano, aby impreza dostosowana była zarówno do oczekiwań miłośników książki, „rasowych” bibliofili, jak i całych rodzin oraz szeroko nagłośniona przez media lokalne (m.in.: mmkrakow.pl, wiadomosci.onet.pl, tvn24.pl, lovekrakow.pl, krakow.naszemiasto.pl, imprezy.docelul.pl, krakow.pl). Wystawa pokazała, że od wieków książka zawsze towarzyszy człowiekowi, a na przyjaźń z nią nigdy nie jest za późno.

JUSTYNA BUCZYŃSKA-ŁABA

Biblioteka IINiB UP w Krakowie



„Czy przyjdzie pani jeszcze?” Projekt „Czytacz” w Książnicy Beskidzkiej

W lipcu i sierpniu br. Biblioteka Główna Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej wraz z dwiema placówkami filialnymi: Bibliosferą na osiedlu Złote Łany i Filią Integracyjną na

osiedlu Grunwaldzkim, uczestniczyła w ogólnopolskim projekcie „Czytacz”, pilotażowym programie, którego pomysłodawcą i organizatorem była Fundacja Rozwoju Społeczeństwa

Informacyjnego. Oprócz Książnicy w akcji brały udział cztery inne biblioteki z całej Polski. Jeśli spróbować precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie, czym jest „Czytacz”, należałoby podać następującą definicję: „Czytacz” to działanie bibliotek mające na celu czytanie na głos prozy, poezji, prasy osobom starszym, samotnym, chorym i wykluczonym społecznie przez wolontariuszy. Cichą ideą akcji było wdrażanie w życie hasła – „Książka dobrym pretekstem do rozmowy”.

Zanim przystąpiliśmy do realizacji akcji, po pozytywnym rozpatrzeniu zgłoszenia Książnicy Beskidzkiej, zostaliśmy zaproszeni pod koniec czerwca do Warszawy, gdzie mieści się siedziba Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Przeszliśmy całodzienny kurs, podczas którego zostały omówione najważniejsze założenia projektu. Oprócz otrzymanych materiałów potrzebnych do rozpoczęcia „Czytacza”, dostaliśmy również zapewnienie o wsparciu, na jakie możemy liczyć ze strony organizatorów. Sporo rozmawialiśmy również o naszych obawach związanych z realizacją projektu takich jak: bezpieczeństwo wolontariuszy oraz słuchaczy, kwestie organizacyjne i prawne.

Po powrocie z warsztatów musieliśmy zastanowić się nad wieloma sprawami. Najważniejsze było znalezienie wolontariuszy i słuchaczy, bez których akcja „Czytacz” nie mogłaby zaistnieć. Dlatego skontaktowaliśmy się z różnymi organizacjami, przeprowadzaliśmy rozmowy z wolontariuszami, wykonaliśmy plakaty, identyfikatory dla wolontariuszy, rozdaliśmy ulotki w różnych instytucjach oraz wysłaliśmy informacje do mediów. Następnym etapem było uzgodnienie terminów spotkań, wyjść do osób i zastanowienie się nad wyborem odpowiedniej literatury.

Książnica Beskidzka skierowała projekt do osób indywidualnych odwiedzanych w domach oraz grup z Domu Opieki „Samaritanin”, Centrum Informacji i Pomocy „Dla Ciebie”, Domu Pomocy Społecznej, Subrejonowego Ośrodka Leczenia Psychiatrycznego oraz do pacjentów aktualnie przebywających w Szpitalu na Ogólnym Oddziale Psychiatrycznym – Olszówka w Bielsku-Białej.

Kwestia wyboru czytanych książek rozwiązywana była różnie. Najczęściej na pierwsze spotkanie bibliotekarz lub wolontariusz przychodził już z konkretnym tytułem książki, jednak zdarzali się i tacy słuchacze, którzy mieli swoje własne preferencje czytelnicze. Czytaliśmy prozę, poezję, literaturę fachową i prasę. Dużym powodzeniem cieszyły się utwory z klasyki literatury polskiej m.in. *Czarny chleb* Marii Rodziewiczówny, *Opowiadania* Marka Hłaski, ale też pozycje ze współczesnej literatury zarówno polskiej, jak i zagranicznej. Słuchacze często wybierali także opowieści podróżnicze np. *Pociąg do świata* Jędrzeja Majki oraz biografie m.in. Gustawa Holoubka *Wspomnienia z niepamięci* czy Louisa Baldwina *Miłości ich życia*. Z poezji prezentowaliśmy wiersze Haliny Poświatowskiej, Jarosława Iwaszkiewicza i Emila Zegadłowicza. Podopieczni prosili również o przygotowanie i dostarczenie pozycji na konkretny temat związanej z ich zainteresowaniami np. z zakresu historii o monarchii austro-węgierskiej.

Jestem wolontariuszką w Domu Opieki dla Osób Starszych znajdującym się przy ulicy Żywieckiej. Czytam dwa razy w tygodniu. Zauważyłam, że osoby te preferują krótkie opowiadania, których akcja toczy się szybko, w których jest dużo dialogów i nie ma zbyt wielu opisów – stwierdza wolontariuszka Anna. Najbardziej lubią opowiadania, gdzie bohaterami są dzieci lub osoby zakochane. Najlepsza tematyka – lekka i trochę refleksyjna – dodaje.

Do akcji zgłosiło się ośmioro wolontariuszy, którzy odwiedzali swoich podopiecznych zgodnie z ich prośbami, od jednej wizyty do kilku w ciągu tygodnia. Najczęściej spotkanie trwało do dwóch godzin. Zaangażowani w projekt bibliotekarze pełnili funkcję zarówno koordynatorów, jak i „czytaczy”. Ostatecznie w ciągu dwóch miesięcy trwania akcji odbyło się 79 spotkań, a ogólna liczba słuchaczy wyniosła ponad 400 osób.

Po dwóch miesiącach nadszedł czas na podsumowanie i kolejny wyjazd do Warszawy. Wszystkie nasze wspólne rozmowy były rejestrowane za pomocą dyktafonu, co ma pomóc przy pisaniu przez Annę Klimczak (autorkę projektu) poradnika dla bibliotek,

które będą chciały realizować podobne działania. O powstaniu publikacji wiedzieliśmy od początku, tym bardziej zależało nam na zebraniu i przekazaniu jak najwięcej doświadczeń z „Czytacza”.

Książnica Beskidzka będzie nadal kontynuować projekt, ponieważ akcja spotkała się z pozytywną reakcją mieszkańców Bielska-Białej. Program po raz kolejny unaoczniał bardzo ważny problem społeczny, jakim jest samotność osób starszych, ich ogromne pragnienie kontaktu zarówno z książką, jak i z drugim człowiekiem. *Bardzo wskazana jest kontynuacja akcji „Czytacz”, która pomaga przetrwać trudny okres życia i daje poczucie chorym ludziom, że pomimo swojej choroby są nadal kochani, ważni i potrzebni na tym świecie* – podkreśla wolontariusz Domu Opieki „Samarytanin”.

„Czy przyjdzie pani jeszcze?” – to pytanie najczęściej padało z ust słuchaczy – de-

klaruje wolontariuszka Jolanta i ocenia inicjatywę „Czytacza” jako bardzo pomocną i dobrą. *Życie biegnie swoim tempem, szybko nieubłagane. Miło, że jest ktoś, kto ma ochotę poczytać innym, że są osoby, które chętnie „posłuchają”. Piękne jest to, że poprzez słowo i głos możemy odciągnąć kogoś od codziennych problemów i wprowadzić w inną rzeczywistość* – podsumowuje.

Warto na zakończenie wspomnieć, że oprócz opisanych aspektów projektu, bibliotekarz niewątpliwie promuje bibliotekę jako instytucję kultury i miejsce aktywizacji osób starszych. Projekt „Czytacz” doskonale wpisał się w działania Książnicy Beskidzkiej, która od kilku lat oferuje mieszkańcom Bielska-Białej usługę „Książka do domu”, czy akcją „Książnica Beskidzka proponuje przeczytaj książkę”.

MAGDALENA KLIŚ
JACEK PIEKIELKO

XIX edycja Nagrody im. Anny Platto

Już po raz XIX spotkano się 8 sierpnia 2013 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, aby wręczyć Nagrodę im. Anny Platto, nagrodzić bibliotekarkę zaangażowaną w pracę z dziećmi. Jak każdego roku uroczystość została zorganizowana w dniu urodzin Patronki Nagrody – osoby wspaniałej, wielkiego serca i umysłu, o wyjątkowym uroku osobistym. To dla uczczenia jej pamięci od 19 lat co roku 8 sierpnia zbiera się rodzina, przyjaciele, sympatycy, a także szeroka społeczność bibliotekarska całego województwa, organizatorzy bibliotek oraz media. Uroczystość współorganizowana jest przez WBP im. Hieronima Łopacińskiego, Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie oraz prywatnych sponsorów. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem Krzysztofa Hetmana, Marszałka Województwa Lubelskiego.

Anna Platto – instruktorka czytelnictwa dziecięcego Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego przez 15 lat swej pracy, którą wykonywała z ogromną pasją i zaangażowaniem, zyskała sobie sympatię i autorytet w środowisku lubelskich bibliotekarzy, dostrzegano i doceniano jej zasługi, jakie wniosła w doskonalenie zawodowe bibliotekarzy, szczególnie otwarta i życzliwa dla dzieci – wrażliwa na pracę bibliotekarzy z dziećmi. Wielu z obecnych miało przyjemność ją poznać osobiście na zajęciach, jakie prowadziła w Studium Bibliotekarskim, inni – poznali ją z opowiadań i wspomnień.

Finał XIX edycji Nagrody im. Anny Platto rozpoczął się koncertem Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Borzechowa pod kierunkiem Kazimierza Kołodziejca. Gości powitał Grzegorz Figiel – zastępca dyrektora ds. merytorycznych WBP im. H. Łopaciń-

skiego w Lublinie, a pośród nich: Pawła Pikulę – Starostę Lubelskiego, Ryszarda Stańczaka – dyrektora Departamentu Finansów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie, Grzegorza Protasiewicza – przedstawiciela Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie; laureatki poprzednich edycji Nagrody; dyrektorów współpracujących instytucji, instruktorów, bibliotekarzy z bibliotek województwa lubelskiego.

Szczególnie ciepło powitana została Fundatorka Nagrody – siostra patronki – Mirosława Platto i pomysłodawca Nagrody – emerytowany dyrektor WBP – Zdzisław Bieleń oraz rodzina A. Platto, znajomi, przyjaciele i sympatycy biblioteki. Uroczystość uświetniła wystawa jubileuszowa rzeźby z okazji 50-lecia pracy twórczej prof. Sławomira Andrzeja Mieleszki, przygotowana przez Związek Polskich Artystów Plastyków Okręg Lublin i WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Nagroda im. Anny Platto została ustanowiona w 1995 r. dla uczczenia pamięci tej wspaniałej osoby. Pomysłodawcą był Zdzisław Bieleń. Ideę honorowania bibliotekarzy wyróżniających się w pracy z dziećmi i młodzieżą oraz promujących literaturę dla młodych czytelników, wspólnie z WBP im. H. Łopacińskiego kontynuuje siostra Patronki – Mirosława Platto i jej rodzina. Uroczystość wręczenia Nagrody im. Anny Platto jest dużym wydarzeniem medialnym i na stałe wpisała się do kalendarza imprez kulturalnych Lubelszczyzny.

W bieżącym roku do Nagrody im. Anny Platto zostały zgłoszone przez biblioteki oraz Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Zamościu trzy osoby:

Zofia Kłoczek – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Uchaniach, powiat hrubieszowski;



Laureatki konkursu

Elżbieta Stankiewicz – dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Zamość z siedzibą w Mokrem, powiat zamojski;

Agnieszka Zagajewska – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Borzechowie, powiat lubelski ziemski.

Nagrodę im. Anny Platto za rok kulturalno-oświatowy 2012/2013 Komisja przyznała **AGNIESZCE ZAGAJEWSKIEJ** – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Borzechowie.

Portret laureatki

Agnieszka Zagajewska pracuje w zawodzie 19 lat, od 18 kieruje Gminną Biblioteką Publiczną w Borzechowie i dwiema filiami, w Kępie i Kłodnicy. Ukończyła studia na kierunku Informacja naukowa i studia bibliologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Stale podnosi swoje kwalifikacje, uczestnicząc w licznych szkoleniach, kursach i warsztatach.

Od sześciu lat przy GBP w Borzechowie działa Młodzieżowa Orkiestra Dęta, której rozwój wspiera także laureatka. To nie jedyna z nowatorskich inicjatyw – od siedemnastu lat pani Agnieszka jest liderem-wolontariuszem Klubów 4H (Head, Heart, Hands, Heath). Od 17 lat co tydzień prowadzi zajęcia plastyczne i rękodzielnicze, z zastosowaniem różnych technik i wykorzystaniem różnorodnych ma-

ateriałów. Wielokrotnie realizowała szkolenia na bazie Klubów 4H na rzecz innych instytucji, organizacji, stowarzyszeń. Za swoją pracę i zaangażowanie w propagowanie idei Klubów 4H na Lubelszczyźnie otrzymała wyróżnienie w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej (2002 r.). Prowadzona przez nią działalność umożliwia młodym ludziom rozwijanie zainteresowań, pasji, poczucia estetyki, zdolności manualnych oraz uczy pożytecznego spędzania czasu wolnego. Wykonane ozdoby i przedmioty codziennego użytku bardzo często uświetniają uroczystości lokalne i święta (palmy i pisanki wielkanocne, stroiki i kartki bożonarodzeniowe).

Z myślą o młodym czytelniku Agnieszka Zagajewska zainicjowała zorganizowanie Pikniku Wiedzy Praktycznej (projekt Biblioteka – Lokalne Centrum Wiedzy Praktycznej). Założeniem tego działania jest zmiana wizerunku biblioteki jako miejsca, w którym można jedynie wypożyczyć książkę. Uczestnicy wzięli udział w warsztatach fotograficznych, poznali nowe usługi internetowe z wykorzystaniem bezpłatnych programów (*Picaso*, *Inskape*) oraz utworzyli na platformie gazetkę internetową *Qmam*.

W ofercie kulturalno-oświatowej biblioteki na wyróżnienie zasługują pomysły formy aktywizacji, np. „Czytelnia nad Chodelką”, „Tydzień Zakazanych Książek”, „Czarna Księga Kolorów”, „Odjazdowy Bibliotekarz”, „Noc w bibliotece”, „Łasuchowanie w bibliotece”. Od lat biblioteka aktywnie włącza się w ogólnopolskie akcje popularyzujące biblioteki, literaturę i czytelnictwo wśród najmłodszych: Tydzień Bibliotek, Tydzień Głośnego Czytania, Tydzień Bezpiecznego Internetu, Światowy Dzień Pluszowego Misia. Prowadzone są zajęcia z edukacji czytelniczej, konkursy wiedzy, plastyczne, fotograficzne i rękodzielnicze, spotkania autorskie. Ogromną popularnością cieszą się Ferie i Wakacje z Biblioteką oraz Dzień Dziecka.

Agnieszka Zagajewska dużo uwagi poświęca kultywowaniu historii i tradycji regionu – swojej Małej Ojczyzny. Gromadzi i udostępnia materiały dotyczące miejscowości oraz ludzi z nią związanych. Na szeroką skalę prowadzi działalność wystawienniczą, dokumentującą życie gminy. Ogromnym sukcesem

zakończyła się akcja pozyskiwania starych fotografii, przeprowadzona w ramach projektu „Przybliżanie przeszłości” – wystawa starych fotografii, nagranie wspomnień starszych osób oraz stworzenie drzew genealogicznych rodzin (grant Aktywna Biblioteka). Ponad 1000 kopii cyfrowych fotografii zostało zamieszczonych w Cyfrowym Archiwum Tradycji Lokalnej. Przygotowano wystawy: „Fotografie rodzinne”, „Moja mała ojczyzna” – krajobrazy, ludzie, wydarzenia. Akcja przyczyniła się do wzbogacenia zbiorów regionalnych, zaprezentowania ich na stronie internetowej biblioteki (borzechow.archiwa.org), poszerzenia wiedzy o historii gminy, a przede wszystkim zainteresowała tematem młodzież, ich rodziców i dziadków – całą lokalną społeczność.

W bibliotece organizowane są imprezy integrujące pokolenia, włączające młodzież w pracę na rzecz osób starszych – od 2003 r. współorganizowane są „Opłatkowe Spotkania Seniorów”, na które zapraszani są najstarsi i samotni mieszkańcy. Uroczystość uświetniają montaż słowno-muzyczne przygotowane przez gimnazjalistów, występuje Młodzieżowa Orkiestra Dęta oraz Zespół Śpiewaczy z pobliskich Starych Wierchowsk. Biblioteka wraz z Ośrodkiem Pomocy Społecznej przygotowuje wieczerzę wigilijną, zaś członkowie Klubów 4H wykonują stroiki i inne upominki dla wszystkich zaproszonych gości (uczestniczy ok. 70 osób).

Laureatka dba o dostosowanie oferty bibliotek do potrzeb mieszkańców, na bieżąco ankietując, prowadząc rozmowy z czytelnikami oraz analizując potrzeby środowiska. Zapoczątkowano w bibliotece „Czwartkowe Spotkania Seniorów”. Zgodnie z zapotrzebowaniem prowadzone są szkolenia i kursy e-learningowe dla osób 50+, na których młodzi wolontariusze bezpłatnie uczą obsługi komputera i korzystania z internetu. Młodzi ludzie od lat zaangażowani są w akcję „Książka na telefon”, dostarczając osobom starszym i niepełnosprawnym książki do domu.

Agnieszka Zagajewska jako dyrektor wykazuje się dbałością o powierzone jej placówki, sukcesywnie polepsza warunki ich pracy. Nieustannie zabiega o pozyskiwanie środków pozabudżetowych. Biblioteka włącza się w ogólnopolskie programy:

„Program Rozwoju Bibliotek” realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (jako biblioteka wiodąca); „Biblioteka+” realizowany przez Instytut Książki; Akademia Orange dla Bibliotek realizowany przez Fundację Orange; „Polska Cyfrowa Równych Szans – Latarnicy Polski Cyfrowej” realizowany przez Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji; „Program Rozwoju Obszarów Wiejskich – Odnowa i rozwój wsi” realizowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dzięki pozyskanym dotacjom przeprowadzono remonty i modernizację placówek, wymieniono meble biblioteczne, przeszkolono pracowników i użytkowników bibliotek, zakupiono sprzęt komputerowy oraz nowe instrumenty dla orkiestry dętej.

Działania te przyczyniły się do postrzegania biblioteki jako miejsca przyjaznego, funkcjonalnego i atrakcyjnego, z miłą i kompetentną obsługą. Placówka tętni życiem, jest ulubionym miejscem spotkań, pożytecznie spędzanego wolnego czasu, służy integracji pokoleń. Oprócz podstawowych zadań w ofercie, jak dostęp do informacji i wiedzy, biblioteka upowszechnia kulturę i wspiera edukację, ma na celu rozwijanie dziecięcej wyobraźni i pasji, zainteresowanie literaturą, rozbudzenie tożsamości lokalnej, wyrabianie zdolności manualnych. Bibliotekę w działaniach wspiera stałe grono czytelników, sympatyków, klubowiczów oraz wolontariuszy. O swoich działaniach biblioteka na bieżąco informuje na stronie internetowej, Facebooku i zachęca do wymiany opinii na blogu.

Czytelnicy aktywnie korzystają zarówno z księgozbioru biblioteki, zbiorów regionalnych, jak i z wypożyczalni międzybibliotecznej. Od kilku lat liczba użytkowników utrzymuje się na stałym poziomie, co jest niewątpliwym sukcesem i owocem wielu starań. W ubiegłym roku zarejestrowano 700 czytelników, czyli co piąty mieszkaniec gminy aktywnie korzysta ze zbiorów liczących 18 114 wol.; wypożyczono i udostępniono ok. 14 tys. wol.; zakupiono 825 wol. nowości wydawniczych.

Agnieszka Zagajewska współpracuje z lokalnymi instytucjami, organizacjami. Stale

poszukuje nowych partnerów do wspólnych działań oraz różnorodnych źródeł finansowania swoich zamierzeń, m.in. nawiązała współpracę z fundacją Liderzy Sukcesu z Kraśnika (przeprowadzono szkolenie agroturystyczne dla osób 50+ oraz cykl zajęć plastycznych „Bombowe Popołudnia z Biblioteką”). Rokrocznie włącza się w organizację lokalnych uroczystości (dożynki, „Teatralnie w Krainie Chodelki”).

Nagroda jest uznaniem za całokształt dokonania Agnieszki Zagajewskiej na rzecz upowszechniania literatury dziecięcej oraz wyróżniającą się pracę z młodymi czytelnikami.

Po wręczeniu Nagrody, dyplomu oraz przyjęciu wielu wyrazów uznania i podziękowań laureatka udzieliła wywiadu mediom. Był też czas na pamiątkowe zdjęcie.

Podziękowania i wyrazy wdzięczności skierowane były również do Fundatorki Nagrody – Mirosławy Platto. Niespodzianką dla Fundatorki, jej rodziny i uczestników spotkania było wręczenie przez Larysę Madejek (MBP w Lublinie), pracy jej autorstwa *Życie i działalność Anny Platto oraz Nagroda Jej imienia*, wieńczącej studia podyplomowe na kierunku Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo na UMCS w Lublinie.

Po części oficjalnej główni organizatorzy zaprosili wszystkich zebranych na słodki poczęstunek do ogrodu.

Dla wszystkich bibliotekarzy możliwością zdobycia tak prestiżowego wyróżnienia jak Nagroda im. Anny Platto jest motywacją do podnoszenia kwalifikacji, wprowadzania atrakcyjnych inicjatyw oraz doskonalenia form pracy. Wzmacnia autorytet zawodu bibliotekarza. Działania podejmowane przez osoby zgłaszane do konkursu przez te wszystkie lata, bezpośrednio wpływają na rozwój czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży w naszym regionie, zwiększenie zainteresowania literaturą dziecięco-młodzieżową, rozwijanie zainteresowań młodych ludzi oraz wzmacnianie pozycji bibliotek w środowisku lokalnym.

JOANNA CHAPSKA
WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie – nową przestrzenią dla czytelników

4 października 2011 r. uroczystie otwarto nową siedzibę Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie. Jest to nowe miejsce spotkań, przestrzeń gdzie każdy miło spędzi czas i zrealizuje swoje potrzeby czytelnicze.

Biblioteka polanowska od wielu lat borykała się z kłopotami lokalowymi. Placówka mieściła się w ciasnej siedzibie przy ul. Polnej, z dala od głównej drogi. Władze samorządowe w porozumieniu z dyrektorem biblioteki poszukiwały sposobu zmiany sytuacji, tym bardziej, że społeczność polanowska domagała się poprawy dostępu do biblioteki i jej zbiorów. W 2010 r. pojawiła się idea zaadaptowania istniejącego już budynku w centrum miasta do celów bibliotecznych.

Kupiono budynek po byłym pawilonie gminnej spółdzielni. Gmina uzyskała środki unijne w wysokości 1 mln. zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Unii Europejskiej i rozpoczęła się tak długo oczekiwana budowa. Roboty remontowe rozpoczęły się w 2010 r. a zakończyły we wrześniu 2011 r.

Nowa biblioteka zajmuje powierzchnię prawie 300 m². Jest w pełni przystosowana do obsługi osób niepełnosprawnych. Wspaniale prezentuje się nie tylko wewnątrz, ale i obęjście. Do budynku prowadzi reprezentacyjne wejście wraz z podjazdem dla niepełnosprawnych. Obok wybudowano parkingi i posadzono rozległe rabaty z mnóstwem kwiatów. Nowy obiekt monitorowany jest kamerami zewnętrznymi. Wyposażony jest dodatkowo w infoboks zewnętrzny (kiosk multimedialny) z całodobową informacją turystyczną, zewnętrzny wyświetlacz tekstowo-graficzny do umieszczania informacji o wydarzeniach kulturalnych. Każdy, kto przejeżdża przez miasto drogą z Koszalina do Miastka nie może nie zauważyć pięknego, pomarańczowego obiektu.

W ramach tego projektu wraz z nową siedzibą biblioteka uzyskała: wypożyczalnię, czytelnię z pracownią komputerową, salę konferencyjną, magazyn do opracowania zbiorów, serwerownię, pomieszczenie socjalne, sanitariaty i windę – przystosowane dla niepełnosprawnych oraz nowe wyposażenie całej biblioteki m.in.: meble – regały, stoły, krzesła, stoliki, tablice informacyjne, nowy sprzęt komputerowy, urządzenie wielofunkcyjne kolorowe (tzw. kombajn). Wszystko z „najwyższej półki” i według najnowocześniejszych standardów wyposażenia wnętrz.

Doskonale warunki do korzystania z biblioteki mają najmłodszy. Jest tu wydzielony Kącik dla Dzieci, w którym mogą miło spędzać czas sami lub z rodziną. Są w nim książki-zabawki (grające, mówiące, do nauki języków obcych), książki, do których można się przytulić, czasopisma dla dzieci. Na regałach oprócz książek znalazły się zabawki, gry edukacyjne, pluszaki, samochody, puzzle. Jest to miejsce, w którym odbywają się też zajęcia czytelnicze dla przedszkolaków.

Dzięki doskonałej lokalizacji w centrum miasta, nowoczesnemu wyposażeniu wnętrza obiektu, przestronnym, funkcjonalnym pomieszczeniom, świetnej kadrze bibliotekarskiej, polanowianie pokochali swoją bibliotekę. Wyniki statystyczne podwoiły się. Czytelnicy bardzo licznie i chętnie odwiedzają odnowioną placówkę. Znajdą tu świetny, nowoczesny księgozbiór, najnowszą prasę do czytania, nowoczesne komputery z dostępem do internetu,





wspaniałą obsługę. Wszystkie procesy biblioteczne są w pełni skomputeryzowane, księgozbiór jest w 100% wpisany do bazy i udostępniany za pomocą systemu bibliotecznego MAK+. Biblioteka i jej filie mają profesjonalną stronę internetową z katalogiem online.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie stała się autentycznym centrum kulturalno-oświatowym miasteczka, a to zobowiązuje do jeszcze większego wysiłku. Oferta biblioteki jest bardzo bogata i skierowana do każdej kategorii czytelników. Placówka stała się główną, pozaszkolną instytucją kultury, kształtującą czytelnictwo najmłodszych. Do najciekawszych form zajęć należy zaliczyć: konkursy czytelnicze, recytatorskie, plastyczne, wiedzy o literaturze, lekcje biblioteczne, spotkania autorskie, wystawy, obchody rocznicowe. Biblioteka jest również miejscem, w którym odbywają się kursy i szkolenia, również online tzw. kursy e-learningowe. Uczestniczą w nich osoby w różnym wieku: bezrobotni, emeryci i renciści, młodzież szkół średnich i dzieci.

Starsi mieszkańcy Polanowa znaleźli również swoje miejsce w bibliotece. W 2012 r. z okazji Roku Seniora zainaugurowano działalność Klubu Aktywnego Seniora Biblioteki. W ramach klubu odbywają się comiesięczne spotkania z ekspertami w różnych dziedzinach, połączone z ciekawymi wykładami np. prozdrowotnymi, literackimi, prawniczymi, psychologicznymi, prowadzone są też warsztaty komputerowe dla seniorów, organizowane wyjazdy do teatru, wycieczki itp. Na swoje działania biblioteka pozyskuje środki zewnętrzne biorąc udział w programach i projektach takich jak, „Aktywna Biblioteka”, „Akademia Orange dla Bibliotek”.

Po dwóch latach funkcjonowania w nowym obiekcie można zauważyć, że poprawa warunków lokalowych ma decydujący wpływ na działalność i postrzeganie biblioteki w środowisku. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Polanów nie jest zaściankową, biedną placówką kultury, ale miejscem pięknym, wartościowym, dumą wszystkich mieszkańców. Nowe możliwości lokalowe wydatnie wpłynęły na poszerzenie oferty biblioteki dla czytelników, może być ona realizowana w wielu obszarach: promocji książki i czytelnictwa, edukacji, animacji kulturalnej, budowania społeczeństwa wiedzy, społeczeństwa informacyjnego i innych. Szeroka i wartościowa działalność biblioteki została dostrzeżona w województwie, a także na arenie ogólnopolskiej.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Polanów została Biblioteką Roku 2008 województwa zachodniopomorskiego a w 2012 r. w Rankingu Bibliotek „Rzeczpospolitej” i Instytutu Książki – w ocenie bibliotek do 15 tys. mieszkańców zajęła **2 miejsce** wśród bibliotek województwa zachodniopomorskiego oraz **36 miejsce w kraju**.

Na koniec jeszcze jedna refleksja, która nadaje sens pracy w bibliotece. Miło pomyśleć, że wyremontowana i piękna biblioteka w Polanowie będzie istniała jako trwały ślad wysiłku społeczności lokalnej, aby zachować to co niematerialne w tym zmaterializowanym świecie, bezpłatny dostęp do kultury, słowa drukowanego, do myśli ludzkiej w tym słowie zawartej.

BOŻENA WRUSZCZAK

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie

Spotkanie z pisarzem Wendell'em Speer'em w SP nr 321 na warszawskim Bemowie

Październik to Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych. Pamiętając o tym szczególnym święcie w dniach 8-10 października 2012 r. zorganizowałam w Bibliotece Szkoły Podstawowej nr 321 na warszawskim Bemowie spotkania z amerykańskim pisarzem Wendell'em Speer'em, autorem powieści o fantastycznych przygodach 12-letniego chłopca Simona Peppercorna i jego trojga przyjaciół.

Spotkania odbyły się w grupach klasowych. Uczestniczyły w nich dzieci z klas 4-6 oraz nauczyciele. Okazja poznania amerykańskiego pisarza była dla wszystkim ekscytującym przeżyciem. Dzieci były zachwycone.

Wendell Speer przyjechał na warszawskie Bemowo z gorącej Florydy. Dla naszych dzieciaków to egzotyka. Pisarz znakomicie rozmawiał po polsku, chociaż z amerykańskim akcentem, co niezwykle podobało się młodym czytelnikom.

Swą bezpośredniością i otwartością Wendell Speer zachęcił słuchaczy do zadawania pytań. Dzieci pytały o wszystko: inspiracje do napisania powieści, czy będą następne części, itp. Pytały też jak długo pisał swą książkę.

Powieść *Simon Peppercorn. Logowanie do Magicznej Przestrzeni* nie tylko jest przetłumaczona na język polski, ale w jej treści

pojawiają się też wątki związane z Polską, a w szczególności z Krakowem i Smokiem Wawelskim.

Podczas tego spotkania autorskiego dzieci na zmianę z naszym gościem, czytały fragmenty powieści, poznając fantastyczne przygody swoich rówieśników.

Każdy miał możliwość zakupienia egzemplarza powieści i otrzymania autografu. Dla łowców autografów – to niezwykle gratka.

Wendell Speer zapewnił dzieci, że napisze dalsze dzieje Simona Peppercorna. Trzeba będzie poczekać na ich wydanie i przetłumaczenie.

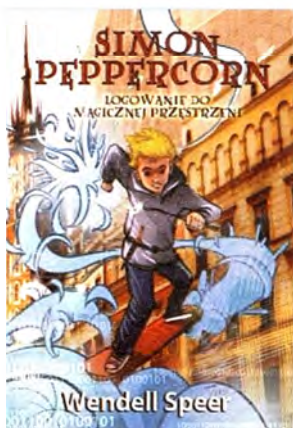
Czekamy zatem z niecierpliwością na to wydarzenie literackie!

Wszyscy – zarówno uczniowie, jak i nauczyciele uznali, że spotkanie było bardzo interesujące.

„– Super sprawa! Mogłem zobaczyć prawdziwego pisarza nie na fotografii, ani w tv, tylko w swojej bibliotece, w szkole” – mówili uczniowie, robiąc sobie zdjęcia z gościem.

Mnie utwierdziło to w przekonaniu, że takich spotkań musi być więcej, bo są dla dzieci przeżyciem do zapamiętania, inspirującym do zajrzenia do biblioteki następnego dnia.

KATARZYNA GAJEWSKA-BEREZA



JUŻ W SPRZEDAŻY!

Audiobooki w kraju i na świecie
Bogdan Klukowski

cena 24 zł

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)

O samorealizacji w bibliotece

Zwołane ad hoc spotkanie w gronie pracowników skłoniło mnie do próby odpowiedzi na pytanie, co daje bibliotekarzowi poczucie, że spełnia się w tym zawodzie. Podsumowując dość żywołową dyskusję stwierdziłem, że jest to poczucie, że nabiera się biegłości w wykonywaniu wycuczonych umiejętności, pokonywanie kolejnych szczebli wtajemniczenia, czyli uczenie się nowych umiejętności oraz nabywanie kompetencji osobistych i społecznych. Dzięki temu poszczególni bibliotekarze mogą zostać uznani w zespole za lepszych od innych np. w znajomości rynku księgarsko-wydawniczego, opracowaniu map lub dokumentów elektronicznych, radzeniu sobie z kłótlwym czytelnikiem lub prowadzeniu szkoleń dla użytkowników. Poczucie spełnienia daje wreszcie świadomość, że jest się członkiem zespołu, którego praca dobrze służy czytelnikom i jest przez nich ceniona i że ma się w tym jakiś osobisty wkład.

Przebieg spotkania skłonił mnie jednak do dalszych rozważań tej kwestii. Wróciłem myślami do początków mojej kariery zawodowej, kiedy to uświadomiłem sobie, że wbrew obawom praca w bibliotece daje możliwość samorealizacji. Trzeba jednak mieć trochę szczęścia i trafić na doświadczonych bibliotekarzy, którzy potrafią cierpliwie i dyskretnie wspierać adepta w stawianiu pierwszych kroków i umiejętnie zwiększać stopień trudności powierzanych obowiązków oraz dostrzegać czynione postępy. A jeśli jeszcze dostrzegą w młodszym koledze talent, odpowiednio go ukierunkują, pobudzą ambicje i okażą zaufanie, to trzeba być bardzo lekkomyślnym, żeby z tego nie skorzystać.

Miałem to szczęście i chyba mu pomagałem. Dzień po dniu pod okiem mistrzów nabierałem wprawy w tym, czego nauczyłem się podczas studiów i praktyk w różnych bibliotekach, poznawałem księgozbiór i jego topografię oraz poznawałem potrzeby użytkowników, tak się składało, że byli to wykładowcy i studenci. W rezultacie coraz więcej czynności mogłem wykonywać samodzielnie. Największą satysfakcję miałem, gdy w dwóch kolejnych bibliotekach po kilku miesiącach powierzono mi uzupełnianie i selekcje zbiorów. Nie zaniedbując powierzanych obowiązków podejmowałem też działania do tej pory nie wykonywane lub z jakichś względów zarzucone, które znajdowały uznanie u czytelników oraz w konsekwencji, zwierzchników. A więc urządziłem regał z nowościami, sporządzałem wykazy nowości, zestawienia bibliograficzne do najczęściej występujących zapytań o literaturę.

Mnie to wystarczało do poczucia, że spełniam się jako bibliotekarz.

Spyta ktoś, a co z własną twórczością? Otóż przyszedł i na nią czas. I to dość szybko. Zebrawszy trochę własnych obserwacji i doświadczeń, z którymi podzieliłem się ze współpracownikami, zostałem zachęcony, żeby o tym napisać i próbować opublikować. Tak też zrobiłem – po godzinach! – po czym poprosiłem o uwagi i po ich uwzględnieniu wysłałem do redakcji. A gdy artykuł został opublikowany, pisanie kolejnych stało się czymś naturalnym. W swoim drugim miejscu pracy mogłem też, nawet nie za zgodą, lecz na polecenie zwierzchniczki, zająć się przygotowaniem tekstów do druku, gdyż uważała, że to lepsze niż cześć rozmowy, z których jej zdaniem nic konkretnego nie mogło wynikać.

Oczywiście, poczucie samorealizacji jest kwestią osobniczą. Dla jednych jest to poczucie, że dobrze wykonało się pracę, dla innych potrzebne jest zadowolenie tych, którzy

z efektów tej pracy skorzystają (i to uważam za minimum), dla innych jeszcze ciągle nabywanie doświadczenia i uczenie się czegoś nowego, dla jeszcze innych możliwość dawania ujścia własnej pasji twórczej. Ale bywa też tak, że chęć wejścia w posiadanie nowych wtajemniczeń, kompetencji, poczucia docenienia narasta z latami pracy.

Dlatego też troską zwierzchników powinno być stałe dbanie o to, żeby pracownikom dawać coraz więcej samodzielności, zlecać zadania, które będą na miarę ich aktualnych możliwości lub możliwości douczenia się, będą pozwalały zaistnieć na szerszej arenie niż tylko własna biblioteka, a także o to, żeby ich wysiłki były w porę ocenione i w miarę możliwości także docenione. Jak wiadomo, dobre wynagrodzenie finansowe w bibliotece bardzo rzadko jest możliwe, ale można korzystać z szerokiego instrumentarium doceniania pozafinansowego, od dobrego słowa począwszy. Kierownicy powinni mieć poczucie samorealizacji, także poprzez poszukiwanie form motywowania i nagradzania.

Stefan Kubów

← Ze Zwrotów

Umierają małe arcydzieła, umierają ich twórcy

Kiedy e-booki szturmują coraz zajadlej, jaki sens mają ekslibrisy, dumne znaki własności papierowej książki? Wklejanie ekslibrisu do własnej książki, by nikt jej nie przywłaszczył, a pożyczając oddał, skończyło się już praktycznie po II wojnie światowej. Jeszcze przez pewien czas zlecały wykonanie ekslibrisów niektóre biblioteki naukowe, jacyś zapaleńcy – bibliofile, wkrótce oderwały się one całkowicie od swojego pierwotnego przeznaczenia, ale wymiana tych małych dziełek graficznych trwała jeszcze długo, urządzano nawet wystawy o charakterze międzynarodowym. Ten żywot małych grafik, nieco snobistyczny, trwa zresztą do dzisiaj, ale tak jak się zajmujemy ceramiką miśnięską, czy kolekcją fajek z okresu Franca Józefa.

Ekslibris jest lapidarną miniaturką świata autora nawiązującą jednak do profesji lub zamiłowań zleceniodawcy. To często małe arcydzieła techniki, wyobraźni i oczywiście talentu. Precyzyjne dłubanie w klocku drzewa albo w metalowej płytce dla uzyskania ostatecznego efektu rozpowszechnionego w kilkuset egzemplarzach, czy to nie dziwactwo w dobie Photoshopa?

Oriola M. Divi, benedyktyna z hiszpańskiego, słynnego klasztoru Montserrat poznaliśmy w 1997 r. we Wrocławiu, do którego przyjechał z okazji odbywającego się z udziałem bł. Jana Pawła II 46. Kongresu Eucharystycznego, a także na wystawę swoich prac w galerii Małych Form Graficznych prowadzonych przez Dzielnicową Bibliotekę Publiczną Wrocław Fabryczna. Dał się skusić na ten wyjazd, bo na kongresie 35., w 1952 r. przyjmował święcenia zakonne. Skromny i cichy Ojciec Oriol po wyjeździe z Wrocławia i powrocie do Montserrat w dalszym ciągu nieustannie pracował nad swoimi drzeworytniczymi ekslibrisami, pełnymi pogody i niespożytego optymizmu. 2 razy w roku przesyłaliśmy sobie życzenia świąteczne i Ojciec Oriol zawsze dodawał jakieś nowe ekslibrisy, czasem dawniejsze i pozdrowiał nas prostym zwrotem napisanym w języku polskim. Ta świąteczna wymiana pozdrowień trwała kilkanaście lat. Po życzeniach bożonarodzeniowych z 2012 r. otrzymaliśmy wydrukowaną przez klasztor karteczkę z informacją, że zakonnik jest chory i nie może już pisać. W marcu tego roku przyszła podobna karteczka, ale już z zawiadomieniem, że Ojciec Oriol w wieku 89 lat zmarł 19 marca 2013 r.

W ciągu ostatnich lat pożegnali się ze światem jeszcze inni twórcy ekslibrisów i ich kolekcjonerzy. To była generacja tych, dla których tradycyjna książka była bardzo ważna.

Ciągle na szczęście odbywają się duże wystawy ekslibrisu o charakterze konkursu jak choćby ostatnie XXIV Biennale (1963-2013) w Zamku Malborskim, czytamy też o konkursach na ekslibris ogłaszanych przez niektóre biblioteki. W dobie bezustannego gadulstwa, pośpiechu i kalejdoskopu ciągle zmieniających się informacji ekslibris i jego twórca wydają się być staroświeckimi przykładami owego benedyktyńskiego „ora et labora”. Modlić się – nie dla wszystkich aktualne, ale pracować ciągle na topie. Syntetycznie wyrażać swój świat, to trochę jak wygłaszać przesłanie do wszystkich i każdego z osobna. Tego powinno się uczyć nie tylko z okazji kolejnych wystaw w bibliotekach, czy w zamkach.

Ekslibris uczy zwięzłości i wytrwałości. To ciągle modne. To powinno być modne.

Emeryk

WW – wiadomości, wydarzenia

„Biblioteka pełna ludzi” – czwarty kongres bibliotek publicznych Warszawa, Centrum Nauki Kopernik 21-22.10.2013 r.

40 warsztatów i spotkań, 8 bloków tematycznych, wręczenie stypendium im. Olgi Rok, wystąpienia bibliotekarzy z zagranicy, interaktywne konkursy i mnóstwo pomysłów i inspiracji – to wszystko zrealizowano dla ponad 300 bibliotekarek i bibliotekarzy z całej Polski, którzy wzięli udział w czwartym kongresie bibliotek publicznych. Kongres – w tym roku pod hasłem „Biblioteka pełna ludzi” – rozpoczął się 21 października.

Program tegorocznego kongresu jest efektem otwartego konkursu – warsztaty poprowadzili wyłonieni w nim bibliotekarze, a także przedstawiciele organizacji pozarządowych, biznesu czy grup nieformalnych. Spośród zgłoszonych ok. 100 propozycji warsztatów wybrano 30 najciekawszych, które następnie przypisano do sześciu bloków tematycznych:

▲ „Ludzie, pomysły, pieniądze, czyli jak zwiększać zasoby biblioteki?” – o planowaniu i prowadzeniu projektów, wolontariacie, stowarzyszeniach przy bibliotekach, pracy w zespole oraz nowych technologiach.

▲ „Książka: (inter)akcje” – o nowoczesnych formach promocji czytelnictwa i nowoczesnym czytelnictwie.

▲ „Porozmawiaj, czyli jak słuchać, aby usłyszeć, jak zmieniać, aby zmienić” – o tym, co biblioteki mogą zrobić, żeby ludzie chcieli do nich wracać.

▲ „Całe życie z biblioteką” – o wsparciu biblioteki w ważnych momentach naszego – życia.

▲ „Po godzinach” – edukacja nieformalna w bibliotece.

▲ „Wszystko gra!” – o grach i grywalizacji.

Najciekawszym i najbardziej inspirującym punktem programu były warsztaty specjalistyczne dla bibliotekarzy. Wśród 40 zaproponowanych szkoleń trudno było zdecydować się na określony temat. Kongres był inspiracją do dalszych efektywnych działań prowadzonych w bibliotekach publicznych całego kraju. Do zobaczenia w przyszłym roku.

Kongres bibliotek został objęty honorowym patronatem Małżonki Prezydenta RP, Pani Anny Komorowskiej i Centrum Nauki Kopernik. Partnerem technologicznym kongresu jest Orange Polska, a partnerem medialnym – Bibliosfera.

M A T E R I A Ł Y M E T O D Y C Z N E

„Oswoić” słowniki – scenariusz lekcji bibliotecznej

Bibliotekarze obserwują, że wśród młodzieży zanika umiejętność korzystania ze słowników, leksykonów, encyklopedii, kompendiów. Uczniowie coraz rzadziej sięgają po tego typu wydawnictwa i niestety często nie potrafią posługiwać się indeksami, skorowidzami etc., nie rozumieją skrótów i nie potrafią odczytywać przypisów oraz bibliografii. Jest to zapewne, po części, wynikiem łatwości korzystania ze źródeł internetowych, ale nie tylko. Problem wydaje się być bardziej złożony i zapewne wymaga opracowania socjologicznego.

Świadomość językowa użytkowników języka, jest przecież wyrazem kultury języka, dlatego tak ważna jest uwaga jej poświęcona.

Temat zajęć:

– stylistyka i kultura języka, wybrane środki stylistyczne języka, ciekawe słowniki.

Czas trwania:

– dwie jednostki lekcyjne.

Wiek uczestników:

– uczniowie klas gimnazjalnych.

Cele główne:

– poznanie niektórych, nowych dla ucznia, rodzajów słowników dotyczących języka polskiego,

– praca z wybranymi środkami stylistycznymi.

Cele operacyjne:

– obcowanie z nowo poznanymi rodzajami słowników dotyczących języka polskiego,
– definiowanie wybranych środków stylistycznych,

– rozbudzenie świadomości językowej użytkowników języka jako wyrazu kultury języka.

Metody pracy:

– pokaz, głośne czytanie, rozmowa kierowana.

Formy pracy:

– indywidualna, zbiorowa.

Środki dydaktyczne:

– Słowniki: *Słownik terminów literackich*, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, *Słownik peryfraz*, czyli wyrazów omownych, *Słownik paronimów*, czyli wyrazów mylnych, *Słownik eufemizmów polskich*, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie, *Słownik spolszczeń i zapożyczeń*, *Słownik dobrego stylu*, czyli wyrazy które się lubią, *Słownik wyrazów trudnych i kłopotliwych*, *Słownik polszczyzny potocznej*, *Słownik eponimów*, czyli wyrazów odmiennych, *Słownik onomatopei*, czyli wyrazów dźwięko- i ruchonaśladowczych,

– Esej – *Opowieści Bajarza* (autor A. Pejkowska), ksero tekstu w liczbie odpowiadającej liczbie uczestników,

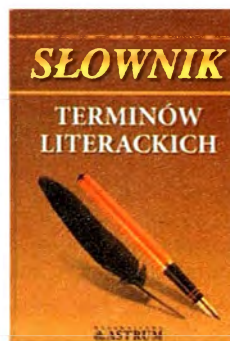
– kolorowe mazaki.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

Wprowadzenie do tematu:

Zajęcia składają się z dwóch części. W pierwszej uczestnicy spotkania poznają ciekawe słowniki, w drugiej – pracują w oparciu o jeden wybrany.

Informacje o omawianych słownikach, potrzebne do przygotowania lekcji, można zaczerpnąć ze wstępów do nich, bądź ze strony internetowej Wydawnictwa PWN.



Rozwinięcie tematu:

Część I

W pierwszej części uczniowie poznają słowniki różnego typu. O ile są im znane: *Słownik ortograficzny*, *Słownik języka polskiego* czy *Słownik wyrazów obcych*, o tyle zupełnie nieznanne są: *Słownik peryfraz*, *Słownik paronimów* czy też *Słownik eufemizmów*. Prowadzący krótko omawia każdy z nich. Uczestnikom zajęć daje się możliwość ich przejrzenia.

Charakterystyka słowników:

Wielki słownik poprawnej polszczyzny – największy słownik spośród tych, które uczą, jak pisać i mówić poprawnie. Zawiera 30 tys. haseł, w tym wyrazy, które niedawno weszły do polszczyzny, wyrazy dawne, regionalizmy, słownictwo środowiskowe i potoczne. Zawiera imiona, nazwiska, skróty i skrótowce, nazwy geograficzne i etniczne. Osobny blok haseł problemowych stanowi obszerne kompendium językowe: akcent, anglicyzmy, antonimia, archaizmy, argotyzmy i ponad 100 innych. Słownik posiada odrębny wykaz cząstek wyrazowych (przedrostków i przyrostków).

Słownik peryfraz, czyli wyrażen omownych – zawiera 2 tys. utartych wyrażen o charakterze opisowym, których używa się zamiast nazwy właściwej, głównie w celach ozdobnych (ornamentacyjnych) lub eufemizacyjnych, np. Kraj Kwitnącej Wiśni – Japonia, Wielki Brat – Związek Radziecki, mały kapral – Napoleon Bonaparte, czarna śmierć – dżuma, agencja towarzyska – dom publiczny, dokonać żywota – umrzeć. Objaśnia ich znaczenie i pochodzenie, podaje przykłady użycia. Pełni jednocześnie funkcję słownika

frazeologicznego, słownika przydomków, słownika metafor, a ponadto może się przydać amatorom krzyżówek. Zawarty w książce indeks nazw właściwych pomaga wybrać peryfrazę odpowiednią do potrzeb.

Słownik paronimów, czyli wyrazów mylonych – zestawia w pary (czasem w trójki, czwórki itd.) wyrazy o podobnym brzmieniu (bliskość artykulacyjna lub graficzna, a często i formalna), ale całkowicie różnym znaczeniu i zwykle też różnym pochodzeniu, np. adaptować i adoptować, apostrof i apostrofa, hospicjum i hospitalizacja. Ma to zapobiec ich myleniu oraz uczulić użytkowników na różnice w ich znaczeniu i użyciu. Pary takie – w liczbie około 1 tys. – są głównymi hasłami słownika, który prezentuje słownictwo potoczne, specjalistyczne i bierne.

Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie – zawiera zasadniczo eufemizmy współczesne, ale także przykłady starsze. Materiał zebrany jest w kilkanaście pól tematycznych, takich jak: wierzenia religijne, choroby, części ciała, wady, nałogi i przywary ludzkie, a także np. polityka i dyplomacja. Ważną zaletą słownika są przykłady użycia eufemizmów, cytowane z różnych źródeł, pisanych i mówionych. W posługiwaniu się książką pomaga indeks alfabetyczny.

Słownik spolszczeń i zapożyczeń – zawiera 5 tys. wyrazów zapożyczonych, uzupełnionych polskimi odpowiednikami, informacjami o wymowie i odmianie oraz cytaty z różnorodnych tekstów literackich i prasowych, wyjaśniające sposób użycia wyrazów obcych, a także wyczerpujące dane o pochodzeniu tychże wyrazów.

Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy które się lubią – obejmuje 5 tys. haseł, w większości rzeczowników i wskazuje, z jakim słowem połączyć dane słowo, podpowiada, jak najlepiej przekazać daną treść, uczy wyrażać się zgrabnie i naturalnie. Słownik odpowiada na takie pytania, jak: co robi parlament? (powołuje kogoś, przyjmuje uchwałę, uchwała coś, zatwierdza), co można zrobić z paszportem? (dostać, otrzymać, uzyskać, wyrobić sobie) oraz jaka może być pamięć? (dobra, doskonała, fenomenalna, fotograficzna, nadzwyczajna, niezwykła, świetna, znakomita albo krótka, słaba, zawodna).

Słownik wyrazów trudnych i kłopotliwych – jest zbiorem językowych pułapek. Zawiera 1,5 tys. haseł ilustrowanych przykładami oraz 50 artykułów problemowych, które uogólniają i systematyzują wiedzę. Prezentuje zestawienia wyrazów, które szczególnie często są przyczyną wahań i błędów, z objaśnieniami i wskazówkami dotyczącymi ich użycia.

Słownik polszczyzny potocznej – zawiera około 7 tys. haseł – wyrazów, skrótów i związków frazeologicznych i ponad 8300 cytatów z różnorodnych źródeł mówionych i pisanych oraz bogactwo synonimów z języka ogólnego i środowiskowego. Powstał on z potrzeby opracowania i udokumentowania współczesnej polszczyzny potocznej, a zgromadzony w nim materiał daje jej rzetelny i pełny obraz. Słownik zawiera wyrazy nieobecne w wielu innych słownikach np. becikowe, cefałka, debeściak.

Słownik eponimów, czyli wyrazów odmiennych – całkowicie nowy w Polsce typ słownika, zawierający wyrazy i wyrażenia pochodzące od nazw własnych, np. *dulszczyzna, dżyma, lolitka, sandwicz, sławojka*.

Eponim to wyraz lub zwrot pochodzący od nazwy własnej, czyli np. od imienia lub nazwiska osoby prawdziwej lub fikcyjnej, a także od nazwy miejscowości, regionu lub kraju.

Słownik onomatopei, czyli wyrazów dźwięko- i ruchonaśladowczych – obejmuje 800 wykrzykników onomatopeicznych, czyli wyrazów typu bęc, bzz, cha-cha, kuku, łubu-du, trach, tup – zilustrowanych ponad 1 tys.

przykładów ze wskazaniem źródła. Ponadto zawiera 3 indeksy, które ułatwiają dobór onomatopei do naśladowanego dźwięku lub ruchu oraz do założonego rymu. Jest to jedyny tego rodzaju słownik w Polsce i jeden z nielicznych na świecie.

Słownik terminów literackich – ma ułatwić zrozumienie terminów występujących w pracach poświęconych zjawiskom literackim – teoretycznych, historycznych czy krytycznych, umożliwiać właściwe rozumienie pojęć stosowanych w wywodach badaczy literatury, przybliżać osobliwości użytkowanego przez nich języka, który odbiorcy nie wtajemniczonymu jawi się często jako niepojęty żargon. Każde hasło zawiera zwięzłą definicję, przykład, który ją ilustruje, ewentualnie także zarys historii zjawiska i szersze jego omówienie¹.

Część II

W drugiej części uczniowie pracują w oparciu o *Słownik terminów literackich*. W eseju *Opowieści Bajarza* mają za zadanie odszukać środki stylistyczne, zaznaczyć je kolorowym zakreślaczem i wyjaśnić je.

Opowieści Bajarza

Z rozrzewnieniem sięgam pamięcią do lat dzieciństwa i przypominam sobie sąsiada – bajarza, którego opowieści słuchałam z zapartym tchem i wypiekami na twarzy. Opowiadał on historie dziwne, przejmujące, nieraz straszne. Nie wszystko wtedy rozumiałam, ale atmosfera tajemniczości i grozy przenikała do mojego dziecięcego serca i długo w nim trwała.

Gdy dorosłam na tyle, że byłam w stanie rozróżnić fikcję od prawdy, stało się dla mnie zrozumiałe, że mój Gawędziarz daje się ponosić wytworom wyobraźni, że historie, które opowiada są dziełem jego fantazji. Mimo to nadal chętnie słuchałam opowieści, z lubością smakując słowa dziwne, nowe, obco brzmiące, próbując nadać im sens i znaczenie.

Nie słyszałam jeszcze wtedy o neologizmach, archaizmach i innych środkach sty-

¹ ksiegarnia.pwn.pl/produkt/... [dostęp 2013-07-10].

listycznych. Jestem również głęboko przekonana, iż sam Opowiadacz nie miał o nich najmniejszego pojęcia. Ów prosty człowiek nie mógł przecież słyszeć o tych „magicznych” słowach, które z takim upodobaniem stosował, a które tak znakomicie ubarwiały przedstawiane wydarzenia. Zastanawiałam się wtedy ile można wyrazić słowami, opowieścią, jak plastyczny jest język, jak przebogata i niezgłębiona ludzka wyobraźnia i pomysłowość.

Minęło kilka lat i musiałam zmierzyć się z owymi „tworami” wzbogacającymi ludzką mowę. Z bliskiej perspektywy nie wydawały mi się już tak zachwycające. Rozebrane na czynniki pierwsze, przez co zupełnie odarte z tajemniczości, utraciły powab „istot z innego świata”.

W którejś z książek przeczytałam, że neologizmy inaczej zwane nowotworami językowymi, to wyrazy i zwroty nowo utworzone w danym języku. Zgłębiając temat dowiedziałam się, że przyjęcie neologizmu do systemu leksykalnego może się dokonywać tylko wtedy, gdy spełnia on konieczne i określone warunki.

Wiem, że wyróżnia się neologizmy obiegowe i artystyczne, te drugie powstają z konieczności estetyczno-semantycznej utworu, nie zaś społecznej.

Neologizm artystyczny powstaje, aby nazwać sytuację liryczną, której za pomocą istniejących środków nazwać nie można.

Neologizm w obrębie systemu leksykalnego nie istnieje, trzeba go stworzyć, a nie wybrać.

Wiedza bardzo cenna, ale gdzie miejsce na chociażby odrobinę romantyzmu?

Bogactwo neologizmów zawierały opowieści Bajarza, dlatego jego „twórczość” była taka świeża i oryginalna. Stosował liczne makaronizmy, archaizmy i mnóstwo innych środków stylistycznych. Nie wiedział zapewne, że posługuje się owymi makaronizmami, nie miał pojęcia, że można je też zwać barbaryzmami i że sam Jan z Czarnolasu je stosował. Skąd je taki niewykształcony człowiek znał pozostanie dla mnie zagadką na zawsze.

Używał wielu słów, których dzisiaj już się nie słyszy.

Wyraz stary, przestarzały, współcześnie nie używany, a więc obcy współczesnej formie językowej to archaizm. Tyle mówi definicja.

W swych wypowiedziach stosował też regionalizmy i dialektyzmy. Jako mieszkaniec małej leżącej na pograniczu Pomorza i Kujaw wioski mawiał: „Bedzie womdziotgodał, bedzieopowiodał...” i zaczynał snuć opowieść, w której niestety zdarzały się wulgaryzmy, na które moi rodzice reagowali z wyraźną dezaprobatą, co powodowało natychmiastowe zastępowanie ich eufemizmami.

Obok słów wzniosłych i kunsztownych, używał wyrazów pospolitych, ale nigdy zapewne w swym długim życiu nie słyszał o poetyzmach, potocyzmach czy prozaizmach i zdumiałby się niebotycznie, gdyby mu o nich powiedzieć.

Mówił potoczycie popisując się znajomością wielu wyrazów i określeń, wyraźnie dumny ze stosowania, nieświadomego przecież, synonimów i homonimów. Starał się nieustannie zadziwiać słuchaczy sypiąc przysłowiami jak z rękawa, zmieniając ton i barwę głosu, stosując zdrobnienia i zgrubienia.

Minęło wiele lat. Tamten czas przeminął bezpowrotnie, jednak pozostało wspomnienie o człowieku, który w mojej pamięci zapisał się jako nieprzeciętny.

Czy na co dzień używając języka zastanawiamy się jak ważna jest mowa? Jak szeroka dziedzina wiedzy jest językoznawstwo? Czy zdajemy sobie sprawę jaką moc ma słowo, które pozwala wyrażać uczucia i emocje, wprowadza w krainę wiedzy i fantazji, opisuje rzeczywistość?

Można śmiało powiedzieć, że mowa, język, słowo to skarby mające moc czynienia cudów! (autor – A. Pejkowska)

(Poszukiwane terminy to: neologizm, archaizm, makaronizm, barbaryzm, regionalizm, dialektyzm, poetyzm, potocyzm, pro-

zaizm, eufemizm, synonim, homonim, zdrobienie, zgrubienie, wulgaryzm).

Zakończenie zajęć:

Na zakończenie można powiedzieć kilka słów o kulturze języka polskiego, o komunikacji językowej, o formach i normach poprawnej polszczyzny. Mają to być informacje bardzo ogólne, podsumowujące zajęcia i zachęcające do dbałości o język ojczysty.

Uczestnicy mogą wyrazić opinie na temat spotkania.

Bibliografia

- Miodońska-Brookes E., Kulawik A., Tatar M.: *Zarys poetyki*, Wyd. 4, Warszawa 1980.
Kulawik A.: *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*. Warszawa 1990.
Encyklopedia języka polskiego. Red. S. Urbańczyk, Wyd. 2, Wrocław 1994.
Encyklopedia językoznawstwa ogólnego. Red. K. Polański, Wrocław 1993.
Słownik terminów literackich. Pod red. J. Ślawińskiego, Wyd. 4, Wrocław 2007.
Szkolny słownik nauki o języku. Red. J. Podracki, Warszawa 1998.

AGNIESZKA PEJKOWSKA

kustosz, WBP-KK w Toruniu
Filia nr 16



Kolędy niebiańskie piórem pisane...

(gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna)

Scenografia:

Stoliki ułożone w okrąg, nakryte białymi obrusami a na nich granatowe, błyszczące, kwadratowe serwety. Na szklanym talerzu sianko z opłatkiem, obok talerze z piramidą ciasteczek – pierniczków. Rozłożone jabłka stanowią element dekoracji. Uczniowie ze szkolnego Koła Żywniowego „Chrup-Chrup” w czasie spotkania częstują gości kutią i ciasteczkami. Przy stolikach siedzą zaproszeni goście – dyrekcja szkoły i paru nauczycieli oraz członkowie Kawiarenki Literackiej. Na sali znajduje się zespół muzyczny. Spotkanie odbywa się w czytelni biblioteki szkolnej w atmosferze świątecznej wystawy. Na stoły pada snop światła.

Uczennica 1: Serdecznie witam dyrekcję szkoły, nauczycieli oraz uczestników Kawiarenki Literackiej na kolejnym już naszym Spotkaniu Kolędniczym.

Uczennica 2: Gdy zabłyśła pierwsza gwiazdka na niebie, usiedliśmy razem przy stole. Po wspólnej wieczerzy w naszych domach popłynęła melodia kolędy... Dlatego dzisiaj zapoznamy się z historią pochodzenia i kształtowania się kolędy. Będziecie mogli

poznać pochodzenie każdej zaprezentowanej przez nas, czyli przez Kawiarenkę Literacką kolędy czy pastorałki a Koło Żywniowe – „Chrup-Chrup” przygotowało dla nas namiastkę wieczerzy wigilijnej.

(Uczniowie roznoszą talerzyki i częstują gości kutią.)

Uczennica 3: Najpiękniejsze są polskie kolędy, których urok i niepowtarzalny charakter są doceniane na całym świecie. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, skąd wzięła się ta różnorodność tekstów i melodii.

Uczennica 4: wiersz ks. J. Twardowskiego – *Na Boże Narodzenie*

Tyle się wyrzekł Pan Jezus w świętą noc betlejemską.

Zrezygnował z ziemskiego majestatu, wygodnego mieszkania z firankami w oknach, ale nie wyrzekł się ziemskiej, ludzkiej miłości...

Uczennica 5: *Matczynej miłości, troski Opiekuna, świętego Józefa, serdeczności pastery i mędrców.*

Dlatego wigilia to opłatek, życzenia, podarunki, poszukiwanie bliskich pogubionych po świecie, radość spotkania się przy stole...

Uczennica 6: śpiewa kolędę „Jezusa Narodzonego” – akompaniuje zespół muzyczny

*Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy.
Oddajmy wesolo, sklaniajmy swe czoło,
Sklaniajmy swe czoło Panu naszemu.*

*Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie.
Oddajmy wesolo...*

*Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
Że Go będziem widzieć w niebie, mówiąc
to śmieie.
Oddajmy wesolo...*

*Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego,
Że Go nad wszystko kochamy z serca całego.
Oddajmy wesolo...*

*Przyjmij Jezu na kolędę te nasze dary.
Przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary.
Byśmy kiedyś w niebie mogli posiąść mogli Ciebie,
Posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.*

Uczennica 6: Boże Narodzenie jest nie tylko świętem kościelnym. Jest przede wszystkim najbardziej zacisznym świętem domowego ogniska. Muzyka była nieodłącznym elementem wszelkich obrządków i uroczystości. Wyróżniała się śpiewem ku czci Dzieciątka Bożego.

Uczennica 7: Legenda mówi, że pierwszą kolędę zaśpiewał św. Franciszek. Jest w tym ziarno prawdy – Franciszkanie kultywowali śpiewanie pieśni o narodzeniu Jezusa i rozpowszechnili ten zwyczaj w całej Europie.

Uczennica 6: Pierwsze ślady kolęd na ziemiach polskich można spotkać już przed XV wiekiem, głównie w misteriach i dialogach. Trudne było do ustalenia autorstwo kolęd, bowiem większość utworów to dzieła anonimowe. Dziś jednak wiemy, że najslawniejsze z nich napisali wybitni twórcy, tacy jak: Franciszek Karpiński, Piotr Skarga, Teofil Lenartowicz. Kolędy pisali również Jan Kochanowski, Mikołaj Rej, Sęp Szarzyński, Andrzej Morsztyn, Juliusz Słowacki – niestety nie były zbyt popularne i nie weszły do kanonu.

Uczennica 7: Melodie kolęd są różnorodne – uroczyste hymny, surowe chorały, zamaszyste polonezy, rzewne kujawiaki, żywe mazury, skoczne krakowiaki i liryczne dumki.

Uczennica 8: Śpiewa kolędę „O gwiazdo betlejemską”

*O gwiazdo Betlejemską,
zaświeć na niebie mym.
Tak szukam Cię wśród nocy,
tęsknię za światłem Twym.
Zaprowadź do stajenki,
Leży tam Boży Syn,
Bóg – Człowiek z Panny świętej,
dany na okup win.*

*O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam?
Więc gdzie pójdziemy Chryste?
gdzie się ukryłeś nam?
Pójdziemy przed ołtarze,
Wzniecić miłości żar;
I hołd Ci niski oddać:
to jest nasz wszystek dar:*

*Ja nie wiem; o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron,
Czy dusza moja biedna
milsza Ci jest, niż on.
Ulituj się nade mną, błagać Cię
kornie śmiem,
Gdyś stajnią nie pogardził,
nie gardź i sercem mym.*

Uczennica 9: Wieczera wigilijna rozpoczynała się zawsze wspólną modlitwą i do końca miała charakter uroczysty i poważny. Nikomu oprócz gospodyni nie wolno było wstawać od stołu, ani nawet rozmawiać.

„Jedzono poważnie, w milczeniu... międy jednym kęsem a drugim łyżkę podnosili do góry albo trzymali w ręce, nie kładąc na stole ani na chwilę... Podczas jedzenia zachowywano pospolicie uroczysty spokój, tak że oprócz gospodarza nikt głośno nie mówił, lub że tylko starsze osoby rozmawiają a inni migami się porozumiewają, co komu potrzeba. Czynią to dlatego, by nie było kłótni w domu lub żeby nikomu nie spadła łyżka, ten bowiem umiera w ciągu roku...

E. Janota: *Lud i jego zwyczaje*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1878.

Uczeń 1: *A chociaż głodni byli, boć to cały dzień o suchym chlebie podjadali wolno i godnie... Jedli długo i mało kiedy, jeśli tam które rzekło jakie słowo, więc ino skrzy bot łyżek o wręby się rozlegał i mlaskanie.*

(Wł. Reymont – *Chłopi*)

Uczeń 2: Jeszcze w XIX w. na wsi wieczerzę spożywano z jednej, pięknie ozdobionej misy glinianej. Ilość potraw była nieparzysta. Przeróżna była interpretacja tego wymogu: 7 – liczba dni tygodnia, 9 – na pamiątkę dziewięciu chórów anielskich. W zamożnych domach staropolskich istniał zwyczaj przyrządzania na kolację wigilijną – oprócz innych potraw – dwunastu dań rybnych na pamiątkę 12 apostołów.

Uczeń 1: Potrawy na wieczerzę wigilijną powinny składać się ze wszystkich płodów pola, sadu, ogrodu, lasu i wody. Do najbardziej typowych i tradycyjnych zestawów wigilijnych należały: barszcz z buraków, zupa grzybowa, kapusta z grochem, kluski z makiem, wspomniane ryby, śledzie, kutia, kompot z suszu, pierniki, jabłka, orzechy. Stary zwyczaj nakazywał skosztowanie każdej potrawy, gdyż w przeciwnym razie, tego czego nie spróbowano, zabraknie w przyszłym roku.

Uczeń 2: Bardzo ważną rzeczą było przygotowanie izby jadalnej. Cały pokój powinien przypominać stajenkę betlejemską.

Uczeń 3: Do wieczerzy wigilijnej zasiadano gdy pierwsza gwiazdka ukazywała się nad niebie. Po modlitwie i przełamaniu się opłatkiem składano sobie życzenia i spożywano kolację.

*Z wielkiej kuchni gospodyni
Śle delicje za delicją
Sutą ucztę pilnie czyni
Uważając na tradycję.
Teraz wisi, ot na włosku
Cnej jejmości słusna sława
Więc jej szczupak po żydowsku
Prym jegomość temu dawa!
Zasię potem lin w śmietanie
I karp tłusty w sosie szarym
Jedz – nie pytaj mości panie,
A zapijaj Węgrem starym.
(Or-Ot: Wigilia)*

Uczennica 10: Teraz posłuchajmy historii kolęd, pastorałek, tych najpiękniejszych.

Pastorałka „Z narodzenia Pana” ma charakter hymnu pochwalnego, zamieszcza ją ks. Michał Marcin Mioduszeński w Dodatku do *Śpiewnika kościelnego* z 1842 r. Nawiązuje ona do najstarszych pieśni śpiewanych w okresie Bożego Narodzenia. Jan Paweł II powiedział: *Kolędy nie tylko należą do naszej historii, ale także tworzą poniekąd historię narodową i chrześcijańską. Trzeba, ażebyśmy tego bogactwa nie zgubili.* Istnieją różne interpretacje tej pastorałki, a jedna z nich odnosi się do historii Polski z czasów zaborów.

– Zapraszam Was do wspólnego kolędowania.

*Z narodzenia Pana dzień dziś wesoly,
Wyspiewuj chwałę Bogu żywoży!
Radość ludzi wszędy słyńie,
Anioł budzi przy dolinie
Pasterzy, co paśli pod borem woły!*

*Wypada wśród nocy ogień z obłoku!
Dumają pasterze przy tym widoku.
Každy pyta, co się dzieje,
Czy nie świta, czy nie dnieje,
Skąd ta luna bije, tak miła oku?*

*Ale gdy anielskie głosy słyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Pokłękali na kolana
I oddali dary, co z sobą wzięli.*

*I my z pastuszkami dziś się radujmy,
Chwałę z aniołami wraz wyspiewujmy!
Bo ten Jezus, z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko Go z całego serca miłujmy!*



Wigilia w szkole

Uczennica 11: Poznajmy historię jednej z najbardziej znanych kolęd na świecie. O jej popularności może świadczyć fakt, że została przetłumaczona na ok. 300 języków i dialektów całego świata. Tekst pieśni „Cicha noc”, bo o niej mowa powstał jako wiersz już w 1816 r. Autorem oryginalnych słów niemieckich *Stille Nacht* był Joseph Mohr, wikary kościoła w Mariapfarr w regionie Lungau, melodię dwa lata później, 24 XII 1818 r. ułożył Franz Xaver Gruber, jego organista. Utwór ma postać wolnego walca.

Uczennica 8: Rozpoczyna, do kolędowania włączają się pozostali uczestnicy.

*Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta,
Czuwa sama uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem,
Nad Dzieciątka snem,*

*Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód,
Biegną wielce zadziwieni,
Z anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud,*

*Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn,
Pan Wielkiego Majestatu,
Niesie dziś całemu światu,
Odkupienie win,
Odkupienie win,*

*Cicha noc, święta noc,
Jakież w tobie dzisiaj cud,
W Betlejem Dziecina święta
Wznosi w górę swe rączęta
Błogosławi lud.
Błogosławi lud.*

Uczennica 12: Czy znacie historię powstania kolędy „Mizerna, cicha, stajenka licha”? Postłuchajcie.

Kolęda polska, do której słowa napisał Teofil Lenartowicz – polski etnograf, rzeźbiarz i poeta romantyczny – w kanonie kolęd zajmuje bardzo ważne miejsce. Tekst kolędy po raz pierwszy został wydany w *Szopce*

w 1849 r. *Szopka* Lenartowicza, której częścią jest kolęda „Mizerna, cicha...” ukazała się w 1849 r. we Wrocławiu. Geneza utworu wiąże się najpewniej z Krakowem, gdyż Lenartowicz przebywając w podwawelskim mieście widział klasyczną ludową szopkę krakowską z Ulanem, Krakusem, Krakowiakiem, Góralem i Żydem.

Uczennica 6: Śpiewa i zaprasza do kolędowania.

*Mizerna, cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący, przed nami śpiący
W promieniach Jezus mały.
Nad nim anieli w locie stanęli
I pochyleni kłęczą
Z włosy złotymi, z skrzydła białymi,
Pod malowaną tęczę.*

*I oto mnodzy, ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pełni zdziwienia
Upadli na kolana.*

*Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie
Cały świat orzeźwiony;
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości,
Bóg – człowiek tu wcielony!*

*Oto Maryja, czysta lilija
Przy niej staruszek drżący
Stoją przed nami, przed pastuszkami
Tacy uśmiechający.*

Uczennica 13: Przedstawię Wam teraz powstanie kolędy „W Dzień Bożego Narodzenia”, której tekst pojawił się po raz pierwszy w karmelitańskiej *Kantyczce* Chybińskiego w II części oraz w *Kantyczce* Szlichtyna z 1767 i 1785 r. Melodię do niego zamieścił ks. Michał Marcin Mioduszewski w *Pastoralkach i kolędach* z 1843 r. Do dziś nie wiadomo kto jest autorem słów i muzyki.

Uczennica 6 wraz z zespołem zaczyna śpiewać, zapraszając pozostałych do kolędowania:

*W Dzień Bożego Narodzenia
radość wszelkiego stworzenia:
ptaszki w górę podlatują,
Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.*

*Słowik zaczyna dyszkantem,
szczygiel mu wtóruje altem;
szpak tenorem krzyknie czasem,
a gołąbek gruchnie basem, gruchnie basem.*

*A mazurek ze swym synem
świergąc siedzą za kominem;
ach cierp, cierp, cierp miły Panie,
póki ten mróz nie ustanie, nie ustanie.*

*Gdy ptactwo Boga uczciło,
co żywo się rozproszyło;
ludziom dobry przykład dali,
ażebym Go uwielbiali, uwielbiali.*

Uczennica 14: Przybliżę Wam drodzy historię powstania kolędy „Nie było miejsca dla Ciebie”. Napisał ją o. Mateusz Jez z pobliskiego Klasztoru Jezuitów w Nowym Sączu. Natomiast muzykę skomponował o. Józef Łaś. Po raz pierwszy kolęda ukazała się w układzie na dwa głosy w zbiorze *Największa kantyczka z nutami: na 2-3 głosy*, opracowanym przez Józefa Albina Gwoździńskiego w 1938 r. W czasie wojny zdobyła ona wielką popularność, zwłaszcza wśród Polaków więzionych w obozach koncentracyjnych i łagrach.

Wszyscy kolędują

*Nie było miejsca dla Ciebie
w Beilejem w żadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.*

*Nie było miejsca, choć szedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.*

*Nie było miejsca, choć chciałeś
ludzką przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.*

*Nie było miejsca, choć szedłeś
ogień miłości zapalić
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.*

*Gdy liszki mają swe jamy
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać złóbeczka.*

*A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejedynej człowieczej duszy!*

Uczeń 1: Tą kolędą zakończyliśmy nasze kolejne już Spotkanie Kolędnicze, dziękujemy dyrekcji za wspólne kolędowanie, nauczycielom i organizatorom imprezy – Kawiarence Literackiej.

W scenariuszu wykorzystano:

1. *Kolędy niebiańskim piórem pisane...* Autor koncepcji: Aleksandra Topczewska. Częstochowa 2012. Oprawa muzyczna pochodzi z płyty *Kolędy niebiańskim piórem pisane...* umieszczonej w ww. książce.
2. *Idą święta... ściele się Wigilia.* „Wiadomości Brzostekie” 2011 nr 12, s. 8-9.
3. J. Twardowski: *Miłości wystarczy, że jest.* Katowice 1999.
4. E. Janota: *Lud i jego zwyczaje.* „Przewodnik Naukowy i Litertarki” 1878.

TERESA MŁYNIEC

nauczyciel bibliotekarz
w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Brzostku,
opiekun Kawiarenki Literackiej

WW – wiadomości, wydarzenia

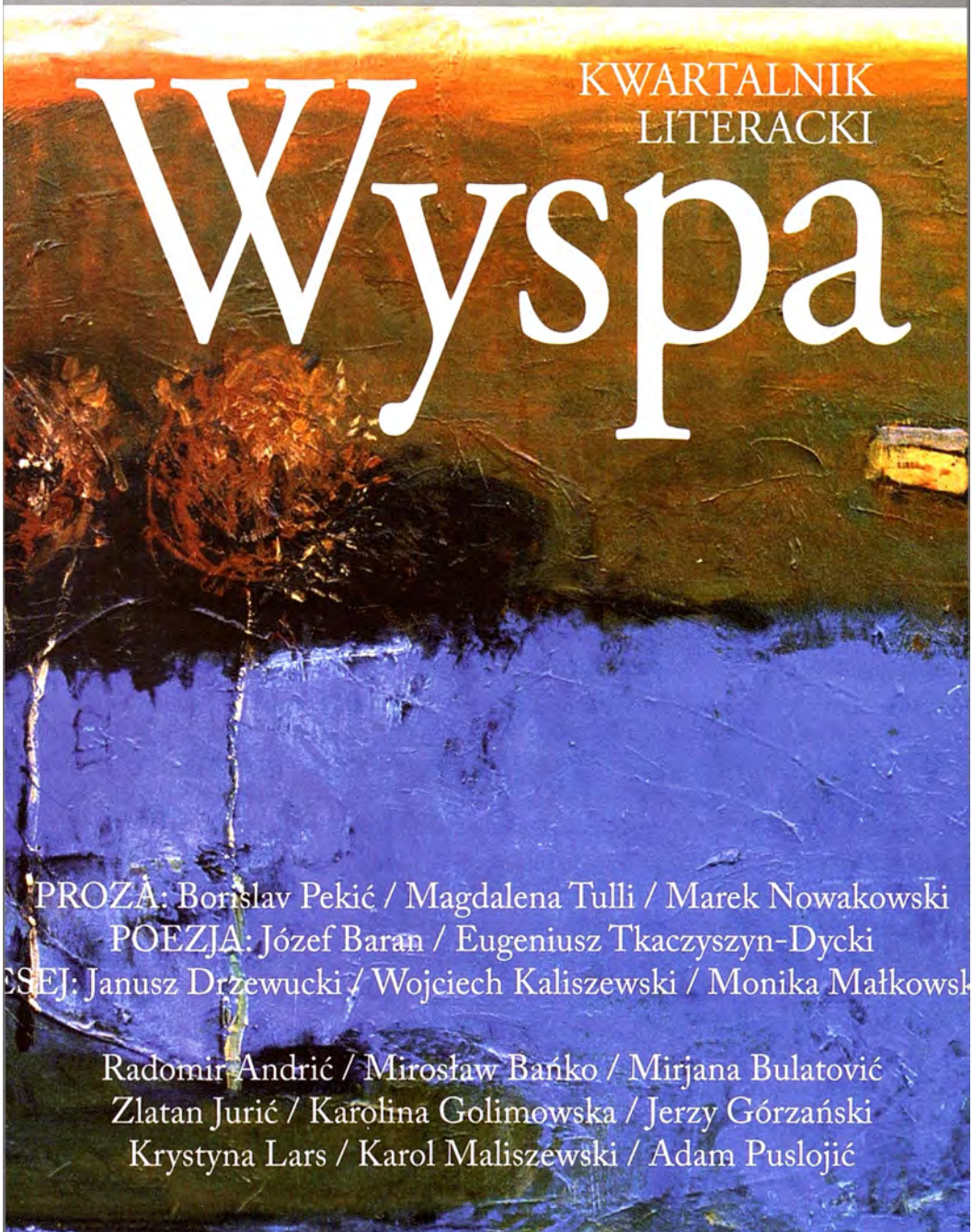
Zaczytani w bibliotece

Zostań ambasadorem Zaczytanych! Oddaj książkę i stwórz bibliotekę dla małych pacjentów oświęcimskiego szpitala!

W październiku ruszyła w naszej bibliotece akcja ZACZYTANI. W specjalnie oznakowanych miejscach można oddawać książeczki dla dzieci i młodzieży, które przebywają na Oddziale Dziecięcym Powiatowego Szpitala im. św. Maksymiliana w Oświęcimiu. Zaczytani to ogólnopolska kampania, której celem jest stworzenie na oddziałach dziecięcych w całej Polsce miejsc, w których można zaczytać się i zapomnieć o chorobie. Kampania objęta jest Patronatem Honorowym Małżonki Prezydenta RP Pani Anny Komorowskiej. Prosimy, aby pozostawiane książki były w dobrym stanie oraz dostosowane dla dzieci i młodzieży. Wyczerujemy wspólnie uśmiech na twarzach małych pacjentów!



NUMER 3/2013 JUŻ W SPRZEDAŻY



KWARTALNIK
LITERACKI

Wyspa

PROZA: Borislav Pečić / Magdalena Tulli / Marek Nowakowski
POEZJA: Józef Baran / Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki
ESSEJ: Janusz Drzewucki / Wojciech Kaliszewski / Monika Małkowska
Radomir Andrić / Mirosław Bańko / Mirjana Bulatović
Zlatan Jurić / Karolina Golimowska / Jerzy Górzeński
Krystyna Lars / Karol Maliszewski / Adam Pusłojć

NOWA STRONA:

WWW.KWARTALNIKWYSPA.PL

RENUMERATA: KWARTALNIKWYSPA.PL/PRENUMERATA

- ▶ PONAD 200 WYDAWCÓW Z CAŁEJ POLSKI
- ▶ NAJWIĘKSZA OFERTA KSIĄŻEK HISTORYCZNYCH
- ▶ IV SALON KSIĄŻKI MUZEALNEJ
- ▶ III SALON BIBLIOTEK
- ▶ II SALON KSIĄŻKI BIAŁORUSKIEJ
- ▶ I SALON HISTORYCZNEJ KSIĄŻKI ROSYJSKIEJ



XXII TARGI KSIĄŻKI HISTORYCZNEJ

28 XI–1 XII 2013 R.
GODZ. 10.00–18.00

ZAMEK
KRÓLEWSKI
W WARSZAWIE
ARKADY KUBICKIEGO

WWW.PWKH.PL



- ▶ KONFERENCJE I SPOTKANIA Z AUTORAMI
- ▶ GRY STRATEGICZNE I PLANSZOWE
- ▶ POKAZY GRUP REKONSTRUKCYJNYCH
- ▶ LEKCJE MUZEALNE DLA DZIECI
- ▶ SPACERY HISTORYCZNE

Organizatorzy:



Patronat honorowy:



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wzwyższego

Bada Ochrony
Pamięci Walk
i Męczeństwa

Partnerzy:



Patroni medialni:



Cena czasopisma 16,00 zł (w tym VAT 5%)